Nr 111. Dnia 19 maja. Piątek. Dnia 7 (19) maja 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5. **Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Piotra Celestyna i Iwona W.
Jutro: ś. Bernardyna Seneńskiego.
Niedziela: śś. Donata i Wiktora M.
Poniedziałek: śś. Julji P. M. i Heleny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 2
Zachód „ „ 7 „ 51

Długość dnia godzin 15 minut 49
Przybyło „ „ 8 „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Dezyderjusza B.
Środa: ś. Joanny Wdowy.
Czwartek: śś. Grzegorza VII i Urbana PP.
Piątek: ś. Filipa Nerjusza Wyznawcy.

— Wczorajsza uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego zgromadziła licznych pobożnych do wszystkich świątyń Pańskich, tak w samej Warszawie, jak i w jej okolicach; kościoły, w których odbywały się nabożeństwa z zupełnym odpustem, były przepełnione.

W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, sumę celebrował Jks. kanonik Marzanowicz, kazanie zaś wypowiedział Jks. F. Sulimierski.

Chór amatorów wykonał podczas sumy mszę kompozycji Vogta.

— W kościele św. Jacka przy ulicy Freta celebrantem sumy był Jks. J. Wierzbicki, rektor miejscowego kościoła, kazał zaś Jks. A. Wróblewski, wikarjusz miejscowy.

— W kościele archikatedralnym św. Jana wielką mszę celebrował JEks. Jks. A. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny, administrator archidjecezji, w czasie której głosił słowo Boże Jks. W. Seroczyński, miejscowy wikarjusz.

Na chórze kościelnym w czasie sumy wykonano mszę komp. Eiblingera; na Offertorjum śpiew, solo sopran (panna Wojakowska) z towarzyszeniem wiolonczelli i organu.

— W kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) chór wokalny amatorski śpiewał w czasie sumy mszę komp. K. Müllera; główniejsze zaś partje solowe wykonali: na Benedictus, duet na sopran i skrzypce „Ave Maria stella“ komp. Procha (panna W. Calori i p. L. Quatrini), na Offertorium solo skrzypce z akomp. organu „Offertorium Mozarta“ w układzie Alarda (panna W. Calori).

— Jutro, jak zwykle, o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się wotywa arcybractwa czci Serca Najsłodszego N. Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 3 i pół z południa odbędą się w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście uroczyste Nieszpory, rozpoczynające nabożeństwo odpustowe na cześć św. *Weroniki* z Julijanu odłożone z dnia 17 na 21 b. m., to jest na niedzielę.

Przed nabożeństwem odpustowem ku czci *Serca Jezusowego*, przypadającem w dniu 16 czerwca r. b. w kościele Opieki ś. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej, odprawianą będzie w rzeczonym kościele w każdy z kolei piątek o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; pierwsza z takowych odbyła się w dniu dzisiejszym.

Przegląd polityczny.

Rewolucja ministrów w Kairze skończona. Cały gabinet udał się w poniedziałek wieczorem do pałacu khedywa i uroczyście przeprosił go za wybuch anarchiczny, którym przygotować pragnął złożenie z tronu Tewfika. Na pozór więc główny powód powszechnego zaniepokojenia zniknął, a skoro Tewfik oświadczył, iż dla uratowania kraju będzie nadal rządził z dzisiejszymi ministrami, *status quo ante* zdaje się być zupełnie utrzymanym. Kombinacja, którą Arabi basza wymyślił wraz z prezydentem izby notablów, Sułtanem baszą, usuwająca z gabinetu Mahmuda Bahrudiego, jako tego, który własną ręką podpisał nieprawny akt zwołania notablów, upadła także. Z wejrzenia więc zewnętrznego wszystko powróciło w dawną kolej, a jednak sądzić, że konflikt został zażegnanym i że tydzień rewolucji ministerjalnej w Kairze nie będzie miał następstw wielce dla Egiptu doniosłych, byłoby błędem. Rzut oka na sytuację wystarczy.

Gdy w roku zeszłym Arabi bej podniósł zwycięskie *pronunciamento* przeciw khedywowi i zmusił do ustąpienia gabinet Riaza baszy, sprzyjało mu szczęście, gdyż miał za sobą wojsko. Liczył on też obecnie na dwa czynniki: parlament i—znowu wojsko... Tymczasem obydwa go zawiodły. Sułtan basza oparł się zwołaniu izby bez sankcji khedywa, komendant fortecy kairskiej oświadczył, że rozkazy odbierać może tylko od wice-króla, a pułkownicy opuścili także sprawę Arabi baszy. Twórca rewolucji ujrzał się przeto zmuszonym do kapitulacji, którą wykonał według wszelkich zasad orjentalnego serwilizmu. W Europie minister w jego położeniu byłby co najmniej sam się usunął od rządów; Arabi basza wolał zatrzymać tekę i pensję, dowodząc tem pospolitej i płaskiej natury. Tewfik zmęczony kłopotami całotygodniowej kampanji zadowolił się także ceremonją przeproszenia i pozostawił zdrajców stanu na posterunkach ministerjalnych.

Ale to tylko jedna strona kwestji. Ważniejszą i politycznie płodniejszą w następstwa jest owa interwencja europejska, która znalazła się nagle bez programu akcji, skoro, zanim eskadra francusko-angielska, stanęła pod Aleksandrją, pokój rządowy w Kairze został przywrócony. Wielce pouczającemi są pojedyńcze stadja tej interwencji w dniach ostatnich. Przedewszystkiem zwraca uwagę, że nie po jednym lub dwóch pancernikach, jak głoszono w przeszłym tygodniu, nie po trzy, jak oświadczył lord Granville d. 15 b. m. wieczorem w izbie lordów, wysłały Anglja i Francja na wody egipskie. Ostatnie depesze z zatoki Suda stwierdzają, że eskadra składa się z pięciu okrętów francuskich a 7 angielskich. Ta cyfra ma swoje znaczenie ze względu na sam charakter wyprawy.

W. Porta bowiem, którą mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Francja, nie chciały pod żadnym warunkiem dopuścić do wspólnej akcji, chociaż ona jedna ze swego tytułu zwierzchniczego miała ku temu istotne prawo — w okólniku, rozesłanym d. 14 b. m. do swoich ajentów dyplomatycznych, założyła protest przeciw projektowi interwencji, dokonanej nietylko bez jej przyzwolenia, ale nawet z zupełnem jej pominięciem. Równocześnie, ażeby stwierdzić swoje prawo zwierzchnicze, wysłała telegram do buntowniczych ministrów egipskich, tłumacząc im, że bunt przeciw khedywowi, osadzonemu na tronie przez sułtana, jest wykroczeniem przeciw cesarskiemu firmanowi i jako taki będzie przez Portę uważanym.

Energiczna postawa, zajęta w ten sposób przez Turcję, ochłodziła nieco szowinizm francuski i już nazajutrz dowiaduje się *Times* z Paryża, że do wyprawy angielsko francuskiej przyłączyć się mają żandarmi tureccy, którzy otrzymają przeznaczenie pod osłoną eskadry uwięzić Arabi baszę i wspólników buntu. Wieczorem w poniedziałek akcje tureckie rosną w kursie. Gdy bowiem lord Granville w izbie wyższej wyłuszczył stan egipskiego przesilenia i powiadomił izbę o wysłaniu zbiorowej eskadry, markiz Salisbury w imieniu stronnictwa konserwatywnego wygłasza mowę, która rzuca niezmiernie charakterystyczne światło na to „zupełne i ścisłe porozumienie“ pomiędzy Anglją i Francją, na cześć którego lord Granville w izbie wyższej a

„HOŁD PRUSKI“

JANA MATEJKI.

I.

Najnowszy wielki obraz krakowskiego mistrza, mierzący 388 centim. w wysokości, a 785 centim. w długości. a więc ogromem swoich wymiarów przerastający wszystkie dotąd płótna Matejki, należy treścią do owego szeregu obrazów, w którym artysta zamierzył — w chlubnem, przed dwoma dziesiątkami lat powziętem postanowieniu — odtworzyć najwspanialsze dni chwały i najczarniejsze godziny klęsk moralnych naszej przeszłości. W szeregu tym idea „Hołdu pruskiego“ wiąże się z obu pierwiastków: ani tyle w niej chwały i rycerskiego blasku, co w „Sejmie lubelskim“ i „Batorym,“ ani tyle gróźb smutnych i przyszłą niedolą ciężarnych, co w „Kazaniu Skargi“ i „Sejmie grodzieńskim.“

Pierwszy hołd złożony na rynku krakowskim królowi Zygmuntowi I-mu w dniu 10 kwietnia 1525 roku przez księcia Albrechta pruskiego jest chwilą w historji naszej niewątpliwie piękną i dla potęgi oręża polskiego w XVI-tym wieku pochlebną; hołd ten o tyle jeszcze więcej u obserwatora logiki dziejowej budzi zajęcia, iż był on istotnie pierwszym aktem politycznym nowego państwa pruskiego, stworzonego w tej formie i w tych granicach przez wielkoduszną, ale nieopatrzną politykę króla Zygmunta. On to bowiem, zamiast wcielić Prusy wschodnie do Polski, czego ludność miejscowa pragnęła, daje im świeckiego księcia w osobie protestanckiego siostrzeńca swego Albrechta, który zepchnął z ramion swoich mniszy habit krzyżacki i rozpoczyna w Prusiech okres rządów świeckich na księztwie lennem i hołdującem Polsce.

Chwila więc złożenia pierwszego hołdu królowi „dobrej wiary“ na rynku krakowskim przez protoplastę przyszłej monarchji pruskiej jest sama w sobie stwierdzeniem potęgi rzeczypospolitej polskiej w początkach XVI-go wieku, jest może nawet wstydliwą kartą w historji tego państwa, które później zapisało w swoim pamiętniku niesłychane tryumfy dni sedańskich. Ale świetną dla nas i chlubną jest tylko ta jedna chwila, ta barwna i malownicza uroczystość; blask jej istotny spływa tylko z kapiących złotem delij, ze srebrnych szyszaków, z pawich piór u rycerskich skrzydeł, z djamentowych klamer i guzów na atłasowych żupanach... Było co widzieć w dniu tym na rynku krakowskim i warto było porządnie wysmagać rózgami żaków, gapiących się u podnóża rusztowania, aby dobrze zapamiętali ów świetny fajerwerk historyczny, jakich w tej formie i w tych warunkach dzieje nasze niewiele naliczyć mogły.

Dlaczego tylko chwila, dlaczego tylko parada była świetną? Właśnie dlatego, że urosła ona z politycznego błędu, którego siły i wpływu nie osłabia urok rycerskiej dzielności i wspaniałych czynów wojennych, jakie od wielkiego dnia Grunwaldu przyozdobiły dzieje zapasów naszych z krzyżactwem, przedzierzgniętem od roku 1525 — od chwili owego hołdu — w istne już i nieodwołalne prusactwo. Można więc z poczuciem dumy i wewnętrznem zadowoleniem spozierać na wspaniały karton dziejowy Matejki—ale nie potrzeba się łudzić fantasmagorją tych okazałych form potęgi, która była istotną, ale nie stwierdziła się na gruncie pomyłki politycznej, jaką było utworzenie książęcego lenna pruskiego. Pierwiastków i znamion potęgi szukać należy na innych łanach dziejowej gleby naszej.

To też Matejko nie myślał łudzić nikogo zewnętrznym majestatem owego hołdownictwa pruskiego, które, jakkolwiek długo trwało, nie stanowiło nigdy rzeczywistego czynnika potęgi mocarstwowej Polski. I dlatego nie zapomniał o swym tradycyjnym Stańczyku, którego smutna, zatroskana, melancholijna postać jawi się zawsze na płótnach artysty-myśliciela, ilekroć ten uważa, że ta krytyka pesymizmu historjozoficznego — jaką Stańczyk Matejki stale wyobraża — jest potrzebną dla usunięcia fałszywych wniosków i krótkowidzących przechwałek. Stańczyk w „Hołdzie pruskim“ gra nawet pierwszorzędną rolę: rozsiadł on się tak widocznie, tak natarczywie w samym środku wielkiego obrazu, takiem ponurem widmem spoczął na tem czerwonem, wyżerającem oczy suknie, że aż strach bierze patrzeć w jego zbolałą, nieomal zrozpaczoną postać,— tyle w niej złowróżbnych przeczuć, tyle skupionego bólu i głuchego pasowania się samowiedzy błędu z niemocą naprawy.

Matejko, jako artysta, szukający malowniczych motywów w dziejach, nie mógł pominąć owej chwili pierwszego hołdu pruskiego, a przewodniczyła mu w tym wyborze głęboka, trochę aż satyryczna myśl odwetu moralnego za nieustanne krzywdy. Jestto więc

sir Charles Dilke w niższej wygłosili tyle obłudnych frazesów.

Szef parlamentarny torysów nie waha się wobec tej sielankowej zgody obu mocarstw zawołać w izbie, a zatem w miejscu, z którego echo wychodzi na świat cały, że „użycie broni tureckiej byłoby najlepszem, francuskiej najgorszem!“

To też w samą porę udało się energji konsulów w Kairze, Maleta i Sienkiewicza, skłonić Arabi-baszę do kapitulacji. W przeciwnym razie nie byłoby wykluczonem prawdopodobieństwo rychłego wybuchu nieporozumień pomiędzy obu interweniującemi mocarstwami, do których przyłączyłby się szorstki zgrzyt tureckiego protestu. Zgoda pomiędzy khedywem a ministrami ułatwiła wszakże ominięcie Scylli i Charybdy. We wtorek mogli już posłowie angielski i francuski w Konstantynopolu zapewnić nowego ministra spraw zagranicznych Saida-baszę, że wyprawa eskadry zbiorowej nie ma charakteru interwencji i popłynęła wyłącznie dla obrony życia i mienia europejczyków. Dodano nawet, że w razie potrzeby użycia broni pozostawionoby tę czynność żołnierzom tureckim. Możnaby tylko zapytać, skądby ich wzięto na razie, skoro zapomniano na pokład eskadry zabrać turków. Tak więc widzimy, że pogodzenie się khedywa z ministrami w poniedziałek wieczorem, nastąpiło w samą porę; spóźnienie się zgody o 24 godzin mogło wywołać konflikt pomiędzy Turcją a obu mocarstwami. Zachodzi zaś niemała wątpliwość, czy ks. Bismarck i Włochy nie pośpieszyłyby z uznaniem żądań tureckich.

Wczoraj eskadra interwencyjna miała się znaleźć pod Aleksandrją. Jakkolwiek według oświadczenia wtorkowego, o którem wspomnieliśmy, nie ma ona już przed sobą pierwotnego celu interwencji wojennej, nie umniejsza się jednak przez to doniosłości faktu wyprawy. Mocarstwa europejskie muszą wyjednać teraz rękojmie w Kairze, iż to, co nie udało się Arabi-baszy dzisiaj, nie powtórzy się jutro. Stoimy więc u progu długich i zmudnych rokowań dyplomatycznych, których rezultatem będzie albo otoczenie dzisiejszego *status quo* niewzruszonemi rękojmiami trwałości, albo intronizacja protegowanego przez Francję stryja dzisiejszego khedywa, Halima baszy.

Dnia 15-go b. m. Gladstone wniósł w izbie niższej bill o wykupnie zaległości czynszów gruntowych w Irlandji. Bill postanawia, iż skoro dzierżawca na poczet zaległości wypłaci właścicielowi czynsz należny za rok ostatni dzierżawy, a wykaże się z bezwzględnej niemożności uiszczenia się z reszty długu, państwo zastępuje go z zasobów irlandzkiego funduszu religijnego i wypłaca właścicielowi albo jeszcze cały czynsz jednoroczny, albo połowę ogólnych zaległości.

We francuskiej izbie deputowanych postawiono na porządku dziennym dnia 13-go b. m. wniosek Boysseta i Berta rozwiązania utrzymywanych kosztem rządu fakultetów teologicznych. Zanim wszakże rozpoczęto obrady, sprawozdawca komisji budżetowej Beauquier oświadczył, iż komisja ta uchwaliła już rozwiązanie czterech fakultetów z pomiędzy pięciu istniejących. Są to fakultety w Rouen, Aix, Lugdunie i Bordeaux. Pozostanie odtąd jedyna szkoła uniwersytecka dla duchownych, utrzymywana kosztem rządu w Paryżu. Rezultat z tego taki, że młodzież pragnąca kształcić się na duchownych będzie udawała się odtąd do Włoch lub Belgji. Czy utwierdzi się przez to poczucie patrjotyczne i zrozumienie natury stosunków krajowych u przyszłych kapłanów—na to odpowie przyszłość panom Boysset i Bertowi.

Dnia 12-go b. m. rozpoczęły austrjackie władze wojskowe w południowej Dalmacji pobór wojskowy do landwery. Rekrutacja w okręgu kotarskim, który świeżo był widownią powstania krywoszjan, odbyła się w pierwszych dwóch dniach spokojnie i prawidłowo.

Br. Z.

Ruch budowlany w Warszawie.

Każdy niemieszkaniec Warszawy, który nie patrzy na nią tak jak my codzień, po kilku a tembardziej kilkunastu latach niebytności w naszem mieście niechybnie musi zwrócić uwagę na nadzwyczajną zmianę jego powierzchowności.

Oko każdego takiego przybysza niezawodnie uderzy wzrost miasta, które w ciągu ostatnich trzydziestu lat nieomal podwoiło swoją ludność i w tym też stosunku wzbogaciło się w nowe domy i nowe budowle.

My, patrząc nieustannie na to powolne zaludnianie się pustych dawniej dzielnic, tworzenie się nowych ulic, wznoszenie świeżych domów i gmachów, nie czujemy tak wyraźnie, jak wielkiej i korzystnej metamorfozie uległa Warszawa.

A przecież za naszych czasów i w naszych oczach zabudowały się nowemi domami prawie wszystkie ulice położone po prawej stronie od ulicy Marszałkowskiej ku Żelaznej, za naszej pamięci ulica Niecała, która, dawniej słusznie nosząc tę nazwę, nosi ją już teraz chyba tylko jako wspomnienie tego, co było, zamieniła się w jedną z najruchliwszych, choć nie największych ulic.

Przy nas też powstały i takie ulice jak Erywańska, Hrabiego Berga, Kotzebuego, Nowo Zielna, ulica zwana niegdyś ogrodem róż, Nowo-Próżna i wiele innych, których, jako położonych dalej od ognisk ruchu miejskiego, wymieniać nie będziemy.

Przy nas i obecnie jeszcze dawniej tak szpetna, ciasna i brudna ulica Trębacka na nowo uregulowana przybiera postać odpowiednią stanowisku, jakie Warszawa zajmuje już i teraz nawet w szeregu większych miast Europy.

Przetwarzanie się fizjonomji Warszawy odbyło się głównie w ciągu kilku ostatnich lat, kiedy szybszy niż poprzednio przyrost ludności wywołał potrzebę stawiania nowych domów, a czyhający na wszelką sposobność zysku kapitał z gorączkowym pośpiechem w tym kierunku zwrócił swoje siły.

Setkami co roku wznosiły się nowe mury, jak grzyby po deszczu wyrastały i przybywały domy prywatne i gmachy instytucyj publicznych, zamieniając na pełne ruchu arterje miejskiego życia takie ulice, gdzie niedawno temu było cicho i pusto.

Na to wszystko patrzyliśmy i patrzymy ciągle i dlatego właśnie mało kto z nas zdaje sobie sprawę, jak szybko dokonywała się metamorfoza, jak gorączkową była działalność.

Nie zawadzi może zwrócić na to uwagę warszawian i zaznaczyć przytem, że spekulacyjny sposób budowania domów więcej jeszcze niż dawniej w ostatnich kilku latach oddziaływał na estetyczną i praktyczną stronę nowych budowli.

Wszystkie one grzeszą pretensjonalnością, przesadą ozdób, gonieniem za efektem, nie opartym na zasadach poważnej sztuki.

Krótko mówiąc, stawiane na pokaz i dla zysku, nie czynią zadość wymaganiom wykształconego smaku, a mając tylko zyski i zarobek na względzie, grzeszą wyzyskiwaniem miejsca posuniętem do ostatecznych granic, z pominięciem istotnej wygody i względów hygienicznych.

Zaznaczywszy te ogólne wady najnowszych budowli, jakiemi wzbogaciła się Warszawa w ciągu paru ostatnich lat, zastrzegamy się przeciw przypuszczeniu, jakoby uwaga nasza odnosiła się do wszystkich nowych budowli warszawskich.

Są i tu wyjątki nawet dość liczne, ale wszakże, jak twierdzą francuzi, wyjątek stwierdza zasadę.

Wracamy wszakże do naszego przedmiotu, a w tem co powiemy trzymać się będziemy wskazówek specjalisty architekta p. Z. Kiślańskiego, który w artykule zamieszczonym w ostatnim numerze *Przeglądu technicznego* szeroko traktuje tęż samą materję.

Do ważniejszych budowli uskutecznionych w ciągu 1880—1881 roku należy dom p. Granzowa, wzniesiony przy ulicy Królewskiej.

Jestto budowla uderzająca rozmiarami i wielką ilością ozdób frontu.

Dom tej wielkości wymaga ulicy szerszej niż jest w tem miejscu ulica Królewska i dlatego może dom p. Granzowa nie robi należytego efektu.

Niekorzystnem też dla niego porównaniem jest sąsiedni, nowo przerobiony gmach giełdy.

Nowo wznoszący się przy Zielonym placu dom p. Szlenkiera, budujący się według planów budowniczego p. Lanciego, przyozdobi tę część miasta.

Na ulicy Nowopróżnej stoją domy pozbawione prawie zupełnie dziedzińców.

Oszczędność placu posuniętą tu została tak daleko, że pod frontowemi sklepami urządzono sutereny na składy i mieszkania.

Jestto korzystne dla właścicieli ale nie odpowiadające ani warunkom sanitarnym, ani nawet wymaganiom wygody...

Mnóstwo nowych domów stanęło przy ulicach Śliskiej, Pańskiej, Hożej, Wilczej, Pięknej, Złotej, Chmielnej — żaden z nich wszelako nie odróżnia się, jak twierdzi p. Kiślański, od ogólnego typu nowych domów.

Piękną ozdobę nowej ulicy, idącej wzdłuż ogrodu Saskiego od ulicy Niecałej do ulicy hr. Kotzebuego, stanowi gmach, w którym mieści się hotel Brülowski.

Przyległy doń dom, stanowiący własność p. Temlera i przez niego pobudowany, jeżeli nie wyróżnia się zewnętrzną formą, jest przecież jednym z nielicznych wyjątków od typu spekulacyjnych budowli.

Budowniczy miał tu na uwadze wszelkie warunki hygieny i wygody.

---

niewątpliwie zemsta, ale zemsta w świecie idei. Nie można dlatego mówić, że bezsilna... To tylko jest bezsilnem, co nie zawiera w sobie nic oprócz materji, w pewien przejściowy kształt ujętej.

Tem większe posiadał prawo wielki artysta do wyboru tej okazałej chwili, że, jakkolwiek ukrywa ona w swem łonie ciężką pomyłkę polityczną, jakkolwiek z niej się rodzi częściowo przyszły rozwój potęgi pruskiej, która w dalszym biegu wypadków historycznych zaciężyła tak fatalnie nad losami osłabionej rzeczypospolitej i przygotowała katastrofę — to jednak chwila ta błędu jest zarazem najwspanialszem świadectwem czystości i wzniosłości moralnej rodzimego ducha, wypowiadającego się w słowie dziejowem. Gdyby Polska XVI wieku hołdowała polityce zaboru, to epoka zapasów z krzyżactwem, rozpoczęta tak obiecująco bitwą pod Grunwaldem, a oparta już na wynikach pokoju toruńskiego z r. 1466, który wcielił do Polski wydarte zakonowi ziemie Pomorską, Chełmińską i Michałowską wraz z Malborgiem, Elblągiem i Warmją, — mogła była zakończyć się w sposób daleko bardziej stanowczy, niż pozostawieniem w rękach spadkobiercy krzyżackiego, Albrechta, owych Prus wschodnich, z których wywinęła się później dzisiejszych Prus potęga. Król Zygmunt I zgrzeszył dobrą wiarą i niechęcią do polityki zaborczej. Nikt nie ma prawa błędu jego policzyć na karb niemocy narodu w ówczesnej, najwspanialszej fazie jego historycznego rozkwitu.

Gdyby jakikolwiek czyn piękny z etycznego punktu widzenia zasługiwał na bezwzględną naganę, wtedy historja przestałaby snadno być tem, czem jest w istocie: realizowaniem się zasad prawdy i dobra w życiu ludów i postępie cywilizacji. Obraz Matejki przeto jest wspaniałem świadectwem *prawości ducha* naszej historji i dlatego spływa zeń chwała na społeczność większa, niż ze samego aktu złożenia hołdu przez chytrego księcia, który ślubował wierność dłonią złożoną na ewangelji, ale nie sercem i dobrą wolą. Tu też szukamy najwyższej moralnej ceny nowego arcydzieła Matejki. Prawdy tej nie zrozumieją obcy—ale dopóki obraz jest między nami, my ją przynajmniej zrozumiejmy...

Uwagi nasze o najświeższem dziele pędzla Matejki musieliśmy rozpocząć od rozpatrzenia się w jego historjozoficznej i moralnej doniosłości. Należy ono bowiem do utworów pędzla, które wyrastają nie z samej gleby artystycznej fantazji, ale biorą początek w szerszych przestworach pojęć moralnych, a drogą zmysłów docierają do duszy. Słowacki z nad „grobu Agamemnona“ rzucił społeczeństwu swojemu obryzgane serdeczną krwią strofy, któremi „sięgnął do trzewiów i zatargał“... Obrazy Matejki mają tę moc i charakter, co pieśni naszych poetów. Dlatego zanim rozpatrzymy się w artystycznych bogactwach nowego dzieła krakowskiego mistrza, potrzeba było wpierw je pomieścić we właściwej sferze idei, które wyraża.

Br. Zawadzki.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 110.)

— Dać mu potrzeba wody... — rzekł któryś.

— Wina... — dodał inny.

Podano mu szklankę, którą on pochwycił i drżącemi rękami do ust poniósł.

— Jaka szkoda, że nas tak mało!... — przemówił ten, co go zwano Gastonem.—Uciecha chybiona. Karzeł ten odbić się musiał od jakiejś trupy, a zatem umieć musi sztuki różne... Śmielibyśmy się...

— A może należy do którego z domów... — zauważył jeden.

— Zapytamy go... — odparł Gaston i, do Janka się zwracając, zaczął: — He, malcze, powiedz, coś zacz?...

— Puście mnie, panowie, niech w spokoju odejdę... — odpowiedział.

— Co on mówi?... co?... — wszyscy uszy nastawili.

Janek mówił, cośmy powyżej przytoczyli, lecz dzięki zadyszaniu i wymowie z akcentem cudzoziemskim, zrozumieć go trudno było.

Nie pominięto nawet urządzenia częściowej kanalizacji.

Kanalizacja, dostatek wody i sąsiedztwo ogrodu Saskiego zapewniają mieszkańcom tego domu dwa najważniejsze warunki zdrowia: czystość i świeże powietrze.

Z budowli publicznych, oprócz niewielkiego wreszcie rozmiarami domu Towarzystwa kredytowego miejskiego przy ulicy Włodzimierskiej, nie przybyło miastu nic nowego.

Zamiaru pobudowania nowego gmachu teatralnego na Saskim placu zaniechano podobno zupełnie; podobnegoż losu doznał projekt budowy drugiego dworca na stacji drogi warszawsko-wiedeńskiej.

Natomiast w dawnym gmachu klasztoru bernardynów na Krakowskiem-Przedmieściu przystąpiono do przerobienia budynków, mieszczących się w dziedzińcu, na lokal dla muzeum przemysłowego.

Z kościołów przystąpiono już do gruntownej restauracji najstarszej ze świątyń warszawskich, kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście; przy robotach tych miano na względzie zachowanie właściwości stylowych.

Odnowiono podobnież kościół ewangelicki na uczczenie pamiątki stuletniej rocznicy jego istnienia.

Na Solcu zwiększono prawie o połowę szczupły kościół trynitarzy.

Na Koszykach stanąć ma nowy kościół; fundusz na ten cel zapisała pani Tekla Rapacka, a plany sporządzone w stylu romańsko-francuskim przez budowniczego p. E. Cichockiego przedstawione już zostały do zatwierdzenia władzy.

Nareszcie do interesujących ogół budowli zaliczyć należy projektowane gmachy dla szkoły rysunkowej i dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, krzątającego się już około zbierania funduszów na zamierzoną budowę.

Na Ordynackiem, na placach należących do hr. Ludwika Krasińskiego, stanąć ma cyrk, urządzony tak, iż w razie potrzeby będzie mógł być użyty na salę koncertową i inne widowiska.

Nadmienić w końcu należy o projektach na ozdobne domy które staną na rozszerzającej się obecnie ulicy Trębackiej.

Rzecz to przyszłości dopiero, ale przyszłości już niedalekiej, bo place po zburzonych domach niezadługo już z gruzów oczyszczone i na sprzedaż wystawione będą.

Wspomnieć również należy o świeżej propozycji, jaką zarządowi miasta zrobiło pewne towarzystwo kapitalistów zagranicznych, które w zamian za udzielenie pewnej przestrzeni placów nad warszawskim brzegiem Wisły zobowiązać się chciało do obulwarowania rzeki i wzniesienia pewnej liczby domów, co wzbogaciłoby Warszawę zupełnie nową dzielnicą, mającą wszelkie warunki wzrostu i rozwoju.

Sam fakt, że projekt podobny w ciągu lat kilku po raz drugi był podniesionym, dowodzi, że Warszawa jest miastem mającem piękną przyszłość.

Gorączka budowlana, jaka objawiła się parę lat temu, minęła już.

Miasto jednak wznosić się nie przestało i miejmy nadzieję, że nie przestanie.

Rozwój jego jednak wejdzie na normalniejsze tory, a wówczas przybywające nowe gmachy i domy kształtami swemi, wygodą i wewnętrznem urządzeniem odpowiadać będą zarówno warunkom estetyki jak i zdrowotności.

—×—

Jeszcze o listach Jerzego Sand'a.

Dla historyka literatury przybył nowy materjał w wydanej temi dniami korespondencji autorki „Consuela" i „Lukrecji Floriani."

Dotychczas jak o tem obszernie rozpisał się w listach swoich paryskich Wł. Mickiewicz, ukazała się dopiero część jej pierwsza, ale ciekawy czytelnik nie znajdzie w niej tego, czegoby szukał, i coby go najbardziej zajmować mogło w życiu genjalnej powieściopisarki francuskiej, nie znajdzie szczegółów owego romansu z Alfredem de Musset, ani stosunku z pierwszym jej przewodnikiem na drodze literackiej Juljuszem Sandeau.

Dyskretna ręka zrobiła staranny wybór i usunęła z listów to, co mogło być najdrażliwszem; dlatego nasza publiczność nie dowie się z ogłoszonej korespondencji właściwej prawdy, nie przekona się np. czy ów znany, a tak obciążający sumienie i charakter pani Sand epizod z pobytu w Wenecji z chorym Musset'em był rzeczywistym faktem, czy też plotką.

Romans jej ze śpiewakiem „Rolli" znanym jest jedynie z aktu oskarżenia w formie powieści: *„Elle et lui"* i z obrony *„Lui et elle,"* — ale dla krytyka dokumenta te nie wystarczają. W listach niema także wiarogodniejszych dowodów wiarołomstwa czy niewinności autorki „Margrabiego de Willemer."

Natomiast natrafi czytelnik na zajmujące rysy jej fizjonomji duchowej z czasów najwcześniejszych, kiedy jeszcze Aurora Dupin pisywała do swej „mateczki" z całą naiwnością i szczerością uczuć dziewczęcia, które nie przeczuwało nawet swej literackiej przyszłości.

Później z Aurory stała się baronowa Dudevant, — „wcielony djabeł,"— która była nietylko zgorszeniem swojego męża, ale całej spokojnej okolicy i poczciwego mieszczaństwa w Châtre. Drwiła sobie z pocieszných filistrów i ich opinji, filozofowała już wtedy na swój sposób i wygłaszała zasady, od których zawracało się w głowach szlachetkom i szlachcianeczkom prowincjonalnym. Wówczas to spotkała miłego współwyznawcę w osobie niejakiego pana Périgny i z nim razem szykanowała miejscową burżuazję i robiła na złość skromnisiom okolicznym, łamiąc dowolnie za ciasne dla niej formy towarzyskie.

W salonie jej zbierało się towarzystwo najbardziej mięszane, każdy miał wolny wstęp, czy z tytułem, czy bez tytułu, znany czy nie znany, bez wyboru. Rozumie się, że taka republika salonowa nie mogła się podobać, ale pani baronowa nie pytała, nie troszczyła się o opinję Châtre'u i o to, co świat mówi o jej postępowaniu. Kpiła sobie z opinji publicznej i w dowcipnych wierszykach wyrażała głośno i dobitnie swe zdanie pod tym względem:

Habitants de La Châtre,
Nobles, bourgeois, vilains,
D'un petit gentillâtre,
Apprenez les dévains.

Ce jeune homme, égaré par la philosophie,
Oubliant, dans son déraison,
Les usages et le bon ton,
Vexe la bourgeoisie.

Wydana obecnie korespondencja obejmuje listy od r. 1812—1836; naiwny charakter tych poufnych zwierzeń, spisywanych nie dla szerszej publiczności, posiada pewien urok, przemagający nawet uprzedzenia, jakie się ma dla autorki. Więcej tu prawdy i naturalności, aniżeli w osławionej *„Histoire de ma vie,"* pisanej do druku, z planem z góry obmyślonym. W listach zaś charakter pani Sand przedstawia się dokładniej, prawdziwiej, bez pozy i maniery pisarskiej. Mimo to wiele niejasnych, tajemniczych szczegółów jej życia, jej stosunków sercowych zwłaszcza, pozostanie zapewne na długo jeszcze zagadką dla bjografa i psychologa.

Szczególniejsze zajęcie budzą te listy, w których znajdujemy pierwsze wzmianki o pisarskim zawodzie autorki.

Małżeństwo baronowej Dudevant od początku nie było szczęśliwe. Pan baron nie rozumiał swej żony zupełnie, a jeżeli rozumiał, to nie umiał ocenić jej indywidualności, nie potrafił pogodzić się z nią; niejednokrotnie zniosć musiała niemałą przykrość z jego strony. Z męzką wytrwałością opierała się swemu losowi, ale pewnego dnia „dopiekło jej już zanadto."

„Szukając czegoś w biurku męża" znalazła pakiet, opieczętowany starannie z napisem na wierzchu: „nie otwierać aż po mojej śmierci." —

„Nie miałam cierpliwości, — pisze Sand do guwernera swojego syna — oczekiwać mojego owdowienia. Z mojem zdrowiem nie wiele liczyć można na przeżycie. Zresztą, pomyślałam sobie, przypuśćmy, że on umarł i że mi wolno się dowiedzieć, jak myślał o mnie za życia. Pakiet był do mnie adresowany, mogłam przeto bez niedyskrecji otworzyć go i odczytać z zimną krwią, gdyż mąż mój cieszył się najlepszem zdrowiem." Nie bardzo to ściśle i prawne rozumowanie, ale dość na tem, że ono skłoniło ją do otwarcia pakietu. Czytając pismo męża, oczom swym wierzyć nie mogła; znalazła w niem same obelgi, oskarżenia, wyrzuty dla siebie. Jej charakter, jej osoba poddane były najdotkliwszej krytyce, i ta krytyka miała być uroczystą spuścizną po mężu! Tego było zawiele dla kapryśnej, ekscentrycznej, ale w gruncie nie zepsutej jeszcze kobiety. Postanowiła porzucić człowieka, który jej nie szanował i nie ufał, a z którym dalsze życie stało się nieznośnem i niemożliwem; zapomniała tylko, iż była matką i miała większe obowiązki względem swoich dzieci, aniżeli względem swej miłości własnej...

Wkrótce potem znalazła się w Paryżu, wolna, rozpętana z więzów małżeńskich, z 3,000 franków rocznej „pensji," którą jej mąż zabezpieczył. Ale to niewiele; — co począć?... Trafia się Juljusz Sandeau, literat, powieściopisarz i radzi jej szukać chleba na drodze pisarskiej, podaje jej pióro do ręki i zakłada „spółkę literacką". Odstępuje jej nawet połowę swojego nazwiska, pomaga, poprawia, wyrabia stosunki, a o ile potrzebuje, korzysta sam z jej pomocy.

— Coś za jeden?... Zkąd wziąłeś się wieczorem na ulicach miasta?...

— Przechadzki zażyć chciałem... Przechodziłem spokojnie...

Młodzi ludzie uwagę natężali, zrozumieć atoli nie mogli.

— Dziwacznym jakimś językiem mówi... — zauważył jeden.

— Jak niemiec...

— Nie... Raczej z akcentem włoskim... Włochem przeto być musi...

Na uwagę tę, de Balagny po włosku do Janka przemówił, powtarzając zapytanie, które do niego Gaston był wystosował. Zapytanie to z dwóch składało się części. Janek pierwszą, czy to dlatego że nie zrozumiał, czyli też dlatego, że ludzie zazwyczaj na ostatnie odpowiadają pytanie, milczeniem pominął i odrzekł:

— Nikogom nie zaczepiał; nikomu najmniejszej nie wyrządziłem przykrości; zażywałem przechadzki i wracać zamierzałem do siebie...

Odpowiedź ta zabrzmiała w djalekcie toskańskim, czysto i wyraźnie.

— Włochem jest... — rzekł de Balagny po francusku do towarzyszy.

— Nie wyrządzajcie przykrości mnie, panowie... — ciągnął Janek.

— Nikt ci, przyjacielu, przykrości wyrządzić nie myśli... — odpowiedział mu de Balagny.—Przeciwnie... Przykrość wyrządzali ci ulicznicy, którzy Bóg wie do czego cię by doprowadzili byli, gdyby nie ten oto pan... Pan ten—dodał na Gastona wskazując — uratował cię... Wszak tak, uratowałeś go?... — zapytał Gastona po francusku.

— Ano... — odrzekł zapytany.—Ulicznicy, spłoszeni przez ront, zgromadzili się znów i znów ścigać poczęli, alem go pod płaszcz schował...

— A co... Nie lękaj się nas przeto...

— Nie lękam się ja...—odrzekł Janek—ale wielce wam, panowie, wdzięczen będę, jeżeli mnie puścić i swobodnie do domu powrócić pozwolicie...

— A... nie... Nastąpi to, ale później nieco... Za ratunek odwzajemnisz się nam pierwej...

— W jaki sposób?...—zapytał Janek.

— Sposób tobie samemu do wyboru pozostawiamy...

Wyrazy te wymówił po włosku; następnie, do towarzyszy się zwracając, zaczął w języku francuskim:

— Zdaniem mojem, powinniśmy karla zachować do jutra i jutro sprowadzić go tu, celem pokazania towarzystwu, liczniejszemu aniżeli dziś...

— Zgoda...—odpowiedziano jednogłośnie.

— Dowiedzieć się jeno potrzeba—dodał de Balagny—jednej rzeczy, a mianowicie, czy nie należy on do którego z domów... Sądząc wedle wzrostu jego, jestto stworzenie, godne figurować na dworze królewskim, przypuszczać przeto można, że wchodzi w skład jednego z dworów pańskich... Jeżeli przypuszczenie to rzeczywistością jest, moglibyśmy się, przytrzymując go, na wielki narazić się ambaras...

— I... co tam za ambaras!... — odezwał się jeden.

— W razie każdym, niepotrzebny...

— Najniepotrzebniejszy...—potwierdził inny.

— Przyjacielu — zaczął de Balagny, zwracając do Janka mowę—jak widzisz, znajdujesz się w gronie ludzi, którzy, acz od ciebie odwzajemnienia się domagają, ale żadnych względem ciebie złych nie żywią zamiarów... Spodziewamy się, iż się przed nami z kwalifikacjami twojemi ukrywać racji nie masz najmniejszej... Powiedzże nam otwarcie, coś zacz?...

— Jam jest, panowie, szlachcic polski...— odpowiedział bez wahania.

— Szlachcic polski...— powtórzył pytający tonem, w którym lekkie brzmiało zdziwienie i znów toż samo po francusku powtórzył:—Jestto szlachcic polski...

— *Un noble polonais... Un gentilhomme polonais...*

Wyrazy powyższe wyszemrały usta obecnych, a w szemraniu tem czuć się dawała zupełna rzeczy nieświadomość. Sam tylko de Balagny pod względem tym wyjątek stanowił. Świadomość atoli jego tyczyła się jeno Polski, kraju, położonego w Europie, na wschód od Francji, na północ od Turcji, i nic szło dalej. Kraina ta, co do urządzeń swoich politycznych i społecznych, była i dla niego *terra incognita.* O szlachectwie polskiem nie miał wyobrażenia najmniejszego i usłyszawszy w ustach Janka wyraz ten, wziął takowy w znaczeniu przechwałki, podyktowanej przez próżność, właściwą cudzoziemcom w krajach obcych. W czasach naszych do Paryża zjeżdżają się ze świata całego baronowie, hrabiowie i książęta, śród których zaledwie jedna dziesiąta znajduje się baronów, hrabiów i książąt rzeczywistych, jedna dziesiąta odpada na oszustów, reszta zaś uwleka się niewinną chęcią wydania się dobrze w oczach służby po hotelach. Jestto złudzenie. Tytuł nie imponuje garsonom. Lecz złudzenie to sprawia zadowolnienie słodkie, któremu cudzoziemcy w Paryżu z lubością się oddają.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Zachwycona jest swym towarzyszem i patrzy w przyszłość z całą ufnością; nie boi się nieprzyjaciół i zawiści, nie szuka rozgłosu, chce tylko powiększyć swoje dochody piśmienne.

„Mąż mój wyznaczył mi 3,000 fr. renty, — pisze w jednym liście do wspomnianego wyżej nauczyciela. Pan wiesz, że to za mało dla mnie; dla mnie, która przywykłam wiele wydawać a nie liczyć się. Staraniem mojem jedynem jest teraz powiększyć me dochody. Nie chodzi mi wcale o rozgłos i nie będzie chodziło nigdy, więc nie budzę niczyjej zazdrości ani zawiści. Najwięcej literatów musi z niechęcią walczyć, ale ci, którzy żadnej innej ambicji nie żywią, oprócz zarobku na chleb codzienny, żyją bezpiecznie i w ukryciu. Béranger, nawet wielki Béranger, pomimo swej promiennej sławy, żyje zdala od wszystkich koteryj, w niezamąconem odosobnieniu. Djabeł musiałby się wmięszać w sprawę, gdyby taki mizerny talent, jak mój, nie mógł uniknąć oczu ludzkich. Żadna egzystencja nie jest swobodniejszą a zarazem cichszą, jak egzystencja literata, który nie ma wyższych ambicyj i nie szuka rozgłosu. Jeśli mi powiadają, że sława przyniesie mi jedno zmartwienie więcej, to śmieję się tylko z tego źle dobranego słowa, które jest pustym frazesem, mającym jaki taki sens wobec genjuszu, lub próżności. Nie posiadam ani pierwszego, ani drugiej i dlatego spodziewam się uchronić od wszystkich zatargów, które inni uważają za nieuniknione w swoim zawodzie.“

Wiadomo, jak szybko ta sława powstała około niepospolitej autorki i ile gorzkich chwil zgotowała jej w życiu; zmieniło się wiele przed nią i po za nią, ona zaś w gruncie pozostała taką samą, jaką była przed zdobyciem sobie rozgłosu i wybitnego w literaturze stanowiska.

Wydanie dalszej korespondencji obejmie zapewne bardziej dla nas zajmującą epokę z życia bliskiej przyjaciółki... Szopena!

+

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa postanowiła, jak donoszą *Nowosti*, iż kupcy I-ej gildji wyznania mojżeszowego mogą utrzymywać gorzelnie i handlować wódką, z warunkiem jednakże, aby to czynili w stałych swych miejscach zamieszkania.

= Według objaśnienia pomieszczonego w „Zbiorze praw,“ skargi na władze włościańskie, miejskie i w sprawach wojskowych, oraz na zarządzających akcyzą, przyjmowane będą nawet w razie niezachowania form określonych.

= W roku bieżącym, jak donosi *Nowoje wremja*, postanowiono wybić srebrnej monety zdawkowej na sumę miljona rs. Dla wyrobu tej ilości monety potrzeba czystego srebra za rs. 500,000, czyli iż rząd otrzyma na tem w zysku pół miljona rs. Również w roku bieżącym puszczona będzie w obieg moneta zdawkowa miedziana za sumę 300,000, to jest z puda po 50 rs.

= W „Zbiorze praw i rozporządzeń“ opublikowany został rozkaz, na mocy którego dochód z drukarni gubernjalnych oddany być ma do rozporządzenia gubernatorów z tem zastrzeżeniem, iżby z niego zaspakajane były rozchody na koszta utrzymania redakcyj wiadomości gubernjalnych; równocześnie postanowiono wstrzymać dalsze wydawanie sum na publikowanie wiadomości gubernjalnych (rs. 128,000).

= Sprawa drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej weszła nareszcie w ostatnią najważniejszą fazę. Za dni kilka na różnych punktach 400-wiorstowej przestrzeni rozpoczną się już konstrukcyjne roboty. O ile nam wiadomo, zarząd drogi ostatecznie uchwalił poruczenie robót kilku grupom przedsiębiorczym, z których każda ma sobie wydzieloną oddzielną sekcję, mianowicie: na przestrzeni od Iwangrodu do Radomia bracia Frumkin, przedsiębiorcy i konstruktorowie wielkich robót dokonywających się od lat kilku w twierdzy Iwangród; od Radomia do Bzina spółka złożona z inżeniera Kraskowskiego, Ciąglińskiego i Rajzachera; dział od Bzina do Kielc przebiegający okolicę górzystą powierzono p. Władysławowi Janaszowi; na przestrzeni od Kielc do Gniewencina pp. Karolowi Majewskiemu i Praussowi; od Wolbromu do Dąbrowy podjęli się budowy przedsiebiorcy drogi warszawsko-wied, pp. Szlezyngier i Kohn; z Koluszek do Opoczna: inżenierowie Mikucki, Sokulski, oraz p. Polosiński; z Opoczna do Bzina inżenier Sztolcmann, łącznie z pp. Brynerem i Mińcem; wreszcie dział z Bzina do Bodzechowa poruczono wykwalifikowanym inżenierom braciom Cichockim. Część jedna z Gniewencina do Wolbroma obejmująca w sobie przekop tunelowy, ze względu na wyjątkową ważność tego rodzaju robót, ma być dokonaną administracyjnie, przez organa samego zarządu drogi.

= Trzodę chlewną, przywożoną z zagranicy na wystawę koni i inwentarza w Warszawie, polecono na podstawie pozwolenia pana ministra skarbu przepuszczać przez komory w Aleksandrowie, Granicy, Sosnowcach i Mławie; zastrzeżono jednak, iż okazy te natychmiast po ukończeniu wystawy mają być odsyłane z powrotem za granicę.

= Podobno zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej postanowił wysłać na wystawę rosyjską w Moskwie trzydziestu zdolniejszych uczniów szkoły technicznej, pod kierunkiem jednego z nauczycieli; utrzymują też, iż zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nosi się również z myślą wysłania pewnej liczby uczniów ze swojej szkoły technicznej.

= Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zniżył o połowę cenę biletów dla uczestników zjazdu lekarzy i przyrodników w Pradze; chcący z tego udogodnienia skorzystać zechcą się zgłosić po legitymacje do redakcji *Medycyny*.

= Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej uwiadamia, iż ogólna opłata przewozowa dla transportów surowca, przewożonych pomiędzy stacją Iłowo *transito* i stacjami Warszawa nadwiślańska, Praga fabryczna Wawer i Warszawa terespolska *transito* obniżoną została o 0·42 do 0·39 marki za 100 kilogramów.

= W więzieniach warszawskich, według danych urzędowych, wyrobem mebli giętych zatrudnionych jest obecnie 60 więźniów, szewctwem 49 (w tej liczbie 1 kobieta), tkactwem 131 (w tem 39 kobiet), wreszcie szyciem bielizny 17 kobiet i darciem pierza 15 kobiet.

= Sesja zgromadzenia ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy warszawskich odbędzie się w magistracie dnia 22-go b. m.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj w teatrze wielkim, zamiast zapowiedzianego „Don Juana“, słuchaliśmy moniuszkowskiej „Halki“ po raz 267-y.

* Dziś w teatrze letnim „Odetta“, Sardou, po raz pierwszy.

* Przedstawienia Hermana w sali teatru wielkiego, cieszące się tak silnym napływem widzów, przeciągną się jeszcze.

Prestidigitator wiedeński wystąpi jutro i w niedzielę po raz ostatni, poczem wyrusza do Paryża.

* Dzisiaj teatrzyk Dobroczynności po raz ostatni w tym sezonie otwiera swoje podwoje dla celów filantropijnych.

Afisz wymienia trzy komedje: „Mordercę“—„Dziwaków“ i „Hannibala ante portas.“

Obrazy z żywych osób i podobno śpiew p. Wierzbickiego, barytonisty uzupełnią to widowisko, wieńczące długą i pożyteczną pracę amatorów-filantropów.

* Z ostatniego numeru *The Academy* dowiadujemy się, że p. Modrzejewska w „Odetcie“ jest przedmiotem powszechnego i ciągłego zajęcia.

Sprawozdawca jednak nadmienia, iż artystka nie pozbyła się dotąd obcego akcentu.

* „Pan Damazy“, znakomita komedja Blizińskiego, wyszła, jak donosi *Czas*, w przekładzie niemieckim, jako manuskrypt dla scen niemieckich.

Podobno „Damazy” przedstawiony ma być wkrótce w Berlinie.

* Jutro w Łodzi odbędzie się drugi koncert St. Barcewicza z współudziałem p. M. Hertza.

* Przypadające w niedzielę, t. j. d. 21 b. m., ogólne zebranie członków Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych skłania nas do przypomnienia ogółowi tej instytucji tak starej, gdyż już w r. 1846 założonej, a tak mało znanej, należycie nie ocenianej.

Towarzystwo powstało w celu zapewnienia artystom na starość dożywotniej pensji, a oparte jest na wzajemności; członkowie obowiązani są lat dwadzieścia składkę opłacać, poczem w miarę wysokości wkładu otrzymują emeryturę.

Szczęśliwy jednak pomysł artykułu I-go ustawy uczynił uczestnictwo w Towarzystwie, a więc i w jego prawach, dostępnem dla wszystkich.

Wynika więc z tego, że każdy pragnący zapewnić sobie na starość stały dochód może zostać członkiem Towarzystwa i opłacać składki na równi z artystami.

Że jednak ustawa była przed laty ułożoną i wymagała reformy, przeto członkowie zajęli się poprawkami niektórych artykułów.

Na jednem zebraniu przed kilku laty podnoszono też kwestję kasy pożyczkowej dla nauczycieli.

Potrzeba tę rzecz jeszcze raz poruszyć i to poruszyć w ten sposób, aby kasa pożyczkowa stała się faktem spełnionym.

Ileż to razy bowiem długo trwająca choroba, **pozbawiając nauczyciela muzyki zarobku wtrącała go** w otchłań nędzy!

Nieszczęśliwy, nie mając nigdzie kredytu, musiał się oddać w ręce lichwiarza, a od tej chwili utraca spokój i możność dorobienia się czegoś...

Kasa pożyczkowa złemu stanowczo zaradzi i dlatego polecamy ją gorąco członkom Towarzystwa, mając nadzieję, że dostanie się ona pod obrady odbyć się mającego zebrania.

Wiemy także, iż jeden z tutejszych artystów ma zamiar poruszyć jeszcze i inne kwestje, z interesami Towarzystwa związek mające i dlatego pragniemy, aby członkowie licznie się zebrali i w obradach mających na celu dobro tak pożytecznego stowarzyszenia żywy przyjęli udział.

= W sprawie pisowni.

Z Krakowa dochodzi nas wieść, iż wypracowany przez prof. A. Kryńskiego referat w sprawie ustalenia pisowni polskiej dostał się już do Akademji za pośrednictwem dra L. Malinowskiego.

Pracę p. Kryńskiego rozebrać ma nasamprzód szczegółowo Małecki, następnie poczyni nad nią uwagi dr Malinowski, a dopiero na podstawie opracowanych fachowych sprawozdań komisja językowa Akademji poweźmie ostateczną uchwałę.

Daj Boże, aby to jaknajrychlej nastąpić mogło!

= Francuzi w uniwersytecie...

Przechodząc dziś około pałacu Kazimirowskiego, spotkaliśmy garstkę młodzieży w mundurach studenckich, rozmawiających po... francusku.

Nie wiedzieliśmy, że do naszych zakładów naukowych aż z nad Sekwany nadbiegają słuchacze!

= Wystawa szkiców.

W ubiegłą środę sprzedano szkiców za sumę rs. 193, wczoraj zaś za rs. 217.

Tegoż dnia przybyły jeszcze prace: Strzałeckich Antoniego i Jana, Ryszkiewicza, Ejsmonda, Zarembskiego, Brzozowskiego, Komara, Kostrzewskiego (syna), Podkońskiego, Piechowskiego, Axentowicza i Wodzyńskiego z Monachjum, wreszcie Celińskiego (rzeźba).

= Nowa zabawa.

P. komandor Marius Cazeneuve-bey, prestidigitator, mnemotechnik i antispirytysta, wystąpi w dniu jutrzejszym przed publicznością warszawską w sali Doliny Szwajcarskiej.

Wczoraj p. komandor na prywatnem posiedzeniu popisywał się rozmaitemi sztukami z wszystkich rodzajów swego zawodu.

Szczególną uwagę zwróciły na się ćwiczenia pamięciowe i doświadczenia *à la* Daventport.

= Tramwaje.

Na nowej linji z placu Teatralnego do rogatek wolskich urządzono pięć przystanków.

Przystanki znajdują się: na rogu Rymarskiej i Leszna, na Lesznie wprost Solnej, na Lesznie przy rogu Żelaznej, na Chłodnej przy rogu Żelaznej, wreszcie przy rogatce wolskiej.

Od tego przystanku do stacji głównej jest jeszcze blisko wiorsta drogi.

Wczoraj, w dzień świąteczny, linja ta, również jak mokotowska, oblężoną była przez żądnych świeżego powietrza mieszkańców Warszawy.

Przechodząc do innych spraw tramwajowych, musimy przedewszystkiem zaprzeczyć wieściom o nadejściu już z Petersburga owego kontraktu z wielkiem Towarzystwem kolejowem.

Jak już donosiliśmy, kontrakt ów przeszedł do władzy kontrolującej i spodziewać się należy, że wkrótce nadesłany będzie, dotąd wszakże niema go w Warszawie.

Co do przedłużenia a raczej dokończenia linji powązkowskiej, rzecz ma się w rzeczywistości jak następuje.

Nasyp, który miasto wykonać ma, robi się powoli i sam zarząd tramwajów wywozi na to miejsce ziemię zkądinąd przy robotach tramwajowych pozostającą.

Usunięcie przeszkody, t. j. zakupienie części ogrodu domu na rogu z prawej strony stojącego, ciąży na zarządzie miejskim.

Jak tylko punkta te zostaną załatwione, zarząd tramwajów do roboty natychmiast przystąpi.

Linja do stacji towarowej drogi wiedeńskiej ukończoną być ma w pierwszym tygodniu czerwca, otwartą zaś dla użytku publicznego mniej więcej około 18 lub 20 przyszłego miesiąca.

Wszelkie pogłoski o budowie linij kontraktem pierwotnym nie objętych są jak dotąd przedwczesne.

= *Eucalyptus Globulus.*

Tak się nazywa roślina, której ojczyzną jest Australja, a której znakomite własności oczyszczania powietrza odkryte niedawno zostały, w następstwie czego w wielu miejscowościach zagranicznych, skłon-

nych do chorób gorączkowych, a także w lecznicach, hodować ją poczęto z najlepszym skutkiem.

W myśl tego jeden z tutejszych intendentów szpitalnych wystąpił z projektem hodowli tychże roślin po salach szpitalnych, jako środka dezynfekcyjnego, otrzymawszy zaś przychylną odpowiedź rady miejskiej dobroczynności publicznej, sprowadził już 16 młodych krewów tej rośliny i ustawił ją w salach szpitalnych.

Zaznaczyć tu należy, iż odświeżanie sal szpitalnych, szczególniej w porze zimowej, jest jedną z najważniejszych kwestyj i jeżeli próby z tym środkiem dokonywane dadzą dobry rezultat, bez wątpienia *Eucalyptus Globulus* znajdzie się we wszystkich tutejszych szpitalach i lecznicach.

= Modrzewiowe...

Przy rozbiórce zabudowań starej poczty pokazało się, że wszystkie belki, łaty podłogi, pułapy ślepe i odrzwia są modrzewiowe.

Drzewo to, niegdyś u nas często używane przy budowie domów, teraz jest prawdziwą rzadkością.

Dodziśdnia gdzieniegdzie istnieją jeszcze u nas starożytne kościołki i dwory wiejskie z modrzewia, które urągają burzom i czasowi...

O ile nam wiadomo, część belek w gmachu teatralnym jest także z modrzewia.

Modrzew w niewielkiej ilości znajduje się w sandomierskiem, krakowskiem, rawskiem, w lubelskiem między Urzędowem a Bełżycami i koło Borzechowa, w opatowskiem koło wsi zwanej Serwis, w opoczyńskiem między Końskiemi a Szydłowcem i w wielu innych jeszcze miejscowościach.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Racz za pośrednictwem twojego pisma zwrócić uwagę władz właściwych dla zapobieżenia faktom podobnego rodzaju jak następujący.

Na podwórze domu nr 54 przy ulicy Marszałkowskiej wszedł, taczając się, żebrak w sile wieku, najzupełniej nietrzeźwy, a ukląkłszy, ochrypłym głosem usiłował zaintonować jakąś kantyczkę.

Widok pijanego obudził śmiech lokatorów obserwujących z okna ową scenę; wówczas żebrak, przerwawszy pieśń swą, począł wygrażać pięściami ku oknom i najohydniejszemi wyrazami lżyć mieszkańców...

Potem następowało znowu usiłowanie śpiewu, przeplatane biciem się w piersi, wzywaniem świętych i przekleństwami!

Faktu tego byłem naocznym świadkiem: pominąwszy już ciągłe zakłócanie spokoju domowego przez podobnego rodzaju indywidua, wstrętne jak wyż opisane sceny oddziaływają najgorzej na moralność publiczną.

Przy tej sposobności przyjm panie redaktorze wyrazy itd. *Dr W.*

= Pościg.

Nocy wczorajszej przedsięwzięła policja pościg w cyrkule VIII.

Przyaresztowano ogółem 8 osób (2 kobiety), oddawna poszukiwanych przez policję.

= Samobójstwo.

W domu pod nr 25 przy ulicy Nowogrodzkiej, odebrał sobie życie przez powieszenie L. J., inżenier, liczący lat 58.

Przyczyną samobójstwa był zawikłany stan finansowy zmarłego.

Nieboszczyk jeszcze przed trzema laty pożyczył sumę 3,500 rs., od której płacił *miesięcznie* 5%.

Jakkolwiek więc przez ten czas uiścił już około 10,000 rs., mimo to dług pierwotny jeszcze się powiększył.

Denat pozostawił trzy listy: jeden do swego kolegi, w którym wyjaśnia przyczynę targnięcia się na swoje życie, dwa inne zaś wystosowane... do lichwiarzy.

= Zbrodnia.

Dzisiejszej nocy znaleziono w parku praskim zwłoki nieznanego mężczyzny.

Na ciele jego widoczne były ślady gwałtownej śmierci.

Z przedwstępnego śledztwa okazało się, iż zabitym był Juljan C., czeladnik kowalski.

Udał on się do parku dnia poprzedniego z trzema towarzyszami swymi: Wacławem W., Janem R. i Juljanem S.

Przy rewizji dokonanej u Wacława W. znaleziono surdut Juljana C., cały krwią zbroczony.

Rodzi się więc podejrzenie, iż C. przez swoich towarzyszy haniebnie zamordowany został.

Ciało nieszczęśliwego zabezpieczone zostało w parku aż do zejścia władz sądowych.

Podejrzanych pociągnięto do śledztwa, które stopień ich winy wykryje.

Denat liczył lat około 30.

= Pożar Kowna.

Dziś doszła nas głucha wieść o pożarze Kowna.

Pożar wszcząć się miał wczoraj i do dnia dzisiejszego nie został jeszcze opanowany.

Bliższych szczegółów oczekujemy z niecierpliwością.

= Świętokradztwo.

Z kościoła parafjalnego w Lubartowie, po wyłamaniu czterech zamków, skradziono kwotę rs. 52 kop. 49½.

Złoczyńcę schwytano.

Był nim mieszczanin tamtejszy Feliks Kosioł.

= Zabójstwo.

Dnia 9-go b. m. wieczorem, we wsi Franciszków, gminie Guzów, w powiecie błońskim, pomiędzy kilkoma kolonistami, wracającymi w stanie nietrzeźwym z karczmy do domu, przyszło do bójki.

Podczas wzajemnych zapasów, jeden z awanturników, dobywszy z kieszeni składany nóż, ugodził nim w piersi sąsiada swego Piotra Kalinowskiego, który padł na miejscu nieżywy.

Zabójcę aresztowano.

= Wypadek czy samobójstwo?

Kilkunastoletni chłopiec ze wsi Starbocic, w powiecie skierniewickim, Stefan Biedura, dostawszy niewiadomo zkąd pistolet, począł się nim zabawiać...

W tej chwili właśnie zjawił się rówieśnik jego, który widząc w rękach Biedury pistolet, zapytał:

— A cóż ty będziesz robić z tym pistoletem?

— Będę strzelał.

— A do kogo?

— Do siebie.

Jakoż po słowach tych, skierowawszy broń w własne piersi, wypalił...

Ciężko rannego chłopaka odwieziono do szpitala w Skierniewicach, gdzie jednak po kilku dniach życie zakończył, nie odzyskawszy przytomności.

Zachodzi wątpliwość, czy czyn powyższy był aktem swawoli, czy też powziętego z góry postanowienia odebrania sobie życia?

= **Wypadki.**

* Powożący dorożką nr 1551 najechał na ulicy Senatorskiej na Kajlę Sz., która padając pokaleczyła sobie ręce.

* Przejeżdżający przez ulicę Franciszkańską Jan D. najechał na Łaję G., 80 lat liczącą.

Staruszka ma skaleczoną skroń i lewy bok silnie potłuczony

Chorą odwieziono do domu.

* Przy ulicy Nowogrodzkiej, nr 25, Ludwik J., lat 58 liczący, odebrał sobie życie przez powieszenie.

* W bójce pomiędzy Jakóbem W. a Stanisławem K. powstałej, ten ostatni otrzymał od swego przeciwnika tak silne uderzenie nożem w lewy bok, iż życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

Rannego odwieziono do szpitala.

* Przy ulicy Piwnej, pod nr 29, zapaliły się sadze.

Ogień przez straż ogniową z pomocą mieszkańców ugaszony został.

Ze świata

✕ **Akademja umiejętności** w Krakowie otrzymała legat w sumie 8,000 rubli, którą po śmierci donatarjusza, pragnącego pozostać w ukryciu, wypłacić mają zobowiązani przezeń prawnie pp. Franciszek i Józef Wróblowie w Warszawie.

✕ **Komisja archeologiczna Akademji umiejętności** odbyła 13-go b. m. posiedzenie pod przewodnictwem p. J. N. Sadowskiego. P. T. Ziemięcki zdawał sprawozdanie z wycieczki swojej archeologicznej do Sieniawy, Grodziska, Leżajska i Podhorec w jesieni r. z. dokonanej. Na podstawie tych badań p. Ziemięcki odczytał swoją rozprawę p. t.: „Porzecza Sanu pod względem archeologicznym“ z okazaniem przedmiotów tam przez niego znalezionych. Zabytki te, jak i poprzednio tam znajdowane potwierdzają istnienie drogi wodnej handlowej, łączącej od czasów klasycznej starożytności, przez San i Wisłę, bogate i cywilizowane naddniestrzańskie i czarnomorskie kraje z bursztynodajnemi wybrzeżami Baltyku. Poszukiwania p. Ziemięckiego, dzięki uprzejmości ks. E. Sanguszki w Podhorcach dokonane, przyniosły bogaty plon archeologiczny. Cały majątek podhorecki okazał się, jakby jednem wielkiem grodziskiem, otoczonem nie mniejszej doniosłości cmentarzyskiem niecialopalnem. Z grodziska jak i z mogił przyległych wydobyto dużo charakterystycznych przedmiotów, z których niektóre dozwalają czynić wnioski chronologiczne. P. Z. odnosi cmentarzysko jak i grodzisko to do wieku przejściowego między pogaństwem a chrześcijaństwem, t. j. do IX-go lub X-go wieku. W dyskusji nad tym przedmiotem brali udział pp.: Sadowski, Umiński, Kirkor, Ossowski. Następnie senator dr K. Hoszowski odczytał ustęp ze swojej rozprawy p. t.: „O zasługach i fundacjach Jana Welsa medyka krakowskiego z XV-go wieku“ z wiadomością o ubyłym kościele św. Piotra na Garbarach w Krakowie.

✕ **Nuncjusz papieski Vanutelli**, wracający z Przemyśla po odbytej konsekracji ks. biskupa Soleckiego, zatrzymał się na dłużej w Krakowie i zwiedził Wieliczkę, której pięknością czuł się oczarowany.

✕ **v. Schramm**, takie jest nazwisko pruskiego urzędnika stanu cywilnego, który kupcowi ze Zbąszynia p. Żołnierkiewiczowi odmówił wpisania do akt stanu cywilnego imienia Kajetan, jakim pan Ż. ochrzcić chciał swego syna... Schramm opór swój motywował tem, iż „w przepisce od rejencji niema imienia Kajetana!“ Z tego więc okazuje się, iż w Poznańskiem za zmianą nazwisk idzie narzucanie imion urzędowych! Naturalnie, iż p. Żołnierkiewicz odniósł się ze skargą do władzy wyższej. Ciekawi zaiste jesteśmy, co świetna rejencja pocznie z tym „Kajetanem“ pana v. Schramm...

✕ **O zdrowiu Ojca św.** pisze *British-Medical-Journal* z całą pewnością, iż wszystkie dotychczasowe niepomyślne pogłoski były zmyślone i bezpodstawne. Żaden z lekarzy papieża nie zalecał ani zmiany klimatu, ani wyjazdu z Rzymu. Podobne wieści krążyły i za życia Piusa IX-go, co roku prawie. Leon XIII-ty jest nieco słabowitym, nerwowym ascetą, ale nie zagraża mu żadna poważniejsza choroba. Praca i wysiłek nużą go, dlatego unika o ile możności licznych audjencyj i nie lubi się otaczać licznem gronem; oto wszystko. Zresztą zdrowie Ojca św. nie jest wcale gorszem, niż przy wstąpieniu jego na tron papieski. Tak przynajmniej zapewnia poważny dziennik lekarski anglików.

✕ **Tak to bywa!...** Niemiecka *Fischer Ztg.* opisuje fakt, który wydałby się przesadzonym, gdyby nie źródło, z którego pochodzi. Oto rybak jakiś, płynąc łódką po Renie, złowił sporego łososia, ważącego 30 kilo; w łososiu znalazł po rozpłataniu cztero-funtowego szczupaka, w szczupaku pstrąga, a w pstrągu płotkę... Kolejno połykał większy mniejszego, aż w końcu największy pożywił się wszystkiemi naraz!

✕ **Dla przykładu!** Wiadomo, jak łatwo nabawiają się śpiewaczki kaszlu, chrypki, kataru, febry, bólu głowy i innych prawdziwych lub urojonych dolegliwości, zależnych najczęściej od humoru artystki. Znalazła się wszelako jedna, wyjątkowa, fenomenalna primadonna opery włoskiej w Berlinie, p. Adini, która zeszłej niedzieli złamała rękę, a mimo to w poniedziałek i we wtorek, aby nie zepsuć repertuaru, śpiewała z ręką... w gipsie osadzoną! Chwilami ból targał jej wszystkie nerwy, ale ze sceny nie zeszła i partji nie urwała...

✕ **Pożar wystawy hygienicznej w Berlinie** przyszedł w samą porę zdyskredytowanej straży wiedeńskiej. Berlińska rozporządzała 25-u sikawkami ręcznemi i 5-u parowemi, a mimoto dozwoliła spalić się rzeczom dwumiljonowej wartości, straciwszy całkiem głowę!

✕ **Turniej szachowy w Wiedniu.** Po porażce odniesionej w spotkaniu z Wittekiem, Winawer podniósł się rychło i pobił w dwóch następnych posiedzeniach wiedeńczyka dra Meitnera i rosyjskiego szachistę Czygarina (partja szkocka świetnie prowadzona). Cukiertort znów uległ niemcowi Engliszowi. Stan turnieju przedstawia się w tej chwili jak następuje: Mason partyj wygranych 6, Mackenzie 5½, Winawer, Blackburne i Cukiertort 4½, Noah 4. Każdy z 18-tu współzawodników grał dotąd po 7 partyj.

✕ **Siedmioro dzieci** wyznania mojżeszowego ochrzczono przed kilkoma dniami w Peszcie. Najmłodsze miało 11 miesięcy, najstarsze lat 11. Co najciekawsze, że chrzest odbył się za zezwoleniem rodziców, którzy dotychczas przynajmniej sami wiary swej nie zmienili. Jednym z ojców chrzestnych był hr. Aleksander Karolyi.

✕ **Tabakierki** z portretem jenerała Skobelewa wchodzą widocznie w modę we Francji, skoro w jednej z fabryk Palatynatu obstalowano ich znaczną ilość z wyraźnem zastrzeżeniem, aby wszystkie nosiły na denku wizerunek jenerała.

✕ **Pierwszy parasol.** W połowie XVIII-go wieku pewien przemysłowiec pierwszy wpadł na pomysł wynajmowania studentom uniwersytetów w Oxford i Cambridge parasoli na godziny, dla dania im możności przenoszenia się bez zmoknięcia z jednej prelekcji na drugą. Nikt wtedy o tem nie myślał, żeby na ulicy, w mieście posługiwać się parasolem, aż nareszcie niejaki John Hanway w Londynie zdobył się na tę odwagę!... Był to ów filantrop szlachetny, którego staraniom Anglja winna założenie stowarzyszenia morskiego, a którego pamięci pomnik w Westminster postawiono. Pewnego pięknego, a raczej dżdżystego, bo strasznie brzydkiego poranku, John Hanway postanowił dla ochrony od deszczu użyć chińskiego przyrządu, parasolem zwanego. Gdyby był przewidywał, jak dalece wyśmianym, a nawet czynnie skrzywdzonym zostanie, byłby niezawodnie zamiaru swego zaniechał i raczej do nitki przemokł. Ludzie na ulicy zaczęli się kupić koło niego, zastępowali mu drogę i nazywali go warjatem, kobiety w oknach klaskały w dłonie i śmiały się do rozpuku, a kochane paupry biegały za nim, gwizdały, krzyczały, pomimo ulewnego deszczu... Wtedy dopiero John Hanway, jako prawdziwy anglik, na dobre się uparł, nie wychodził już bez parasola i publiczność przyzwyczaiła się do tego „bzika,“ jak go nazywano. Niejeden z przyjaciół Hanway'a, spotkawszy go podczas deszczu i schroniwszy się pod jego parasol, musiał przyznać, że to pomysł nader praktyczny; wszelako trzy lata zeszły, zanim męczennik „deszczochronu“

uprzedzenie zwalczył i adeptów znalazł. John Hanway zmarł w roku 1776, a przez ostatnie lat 30 swego życia nigdy nie wychodził bez parasola!

× **U kawalera.**

— Czego się Szmul gniewa, przecież *własną ręką* rewers napisałem?

— Nu, a ja *własną nogą* piąty raz po pieniądze przychodzę!

× **W uniesieniu.**

Pan X., znany z żółciowej złośliwości, a nie grzeszący rozumem, w taki sposób odzywa się w pewnem towarzystwie:

— Ależ Y. to znany zarozumialec i głupiec!

— Panie! — przerywa mu jedna z obecnych dam, pan zapominasz się!...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

Ferdynand Woroniecki rs. 3.

Dziś rs. 3, doliczając rs. 8 pomieszczone w osobnym artykuliku czyni ogółem **rs. 1094 k. 45.**

Na kościół Wszystkich Świętych.

Gerard Użybło k. 5, z Brackiej z pod nr 12 rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

Z. W. i M. G. rs. 1, E. D. rs. 1.

Dla uczniów.

S. M. z S. rs. 1.

Dla biednych do uznania redakcji.

Zebrane w kółku koleżeńskiem rs. 2, N. N. rs. 3.

— Zakwestjonowane pieniądze rs. 2 k. 70 z ulicy Mokotowskiej, składamy na pomnik Mickiewicza. *X. Y. Z.*

— Odliczone za nieposłuszeństwo, kucharce Balbinie F. z zasług k. 50 przesyłam do redakcji *Kurjera Warszawskiego* z przeznaczeniem takowych dla szpitala dziecięcego fundacji Bersonów i Baumanów. *K.*

— Rzeczywisty radca stanu Henryk Kronenberg rs. 50 na potrzeby najbiedniejszych dzieci wysyłanych na wieś przez dra Markiewicza.

— Jako kara za sprzeniewierzenie się służących N. S. i A. K. rs. 8 dla kasy rzemieślniczej.

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze! Pragnąc przyczynić się do urzeczywistnienia zamiaru wysłania pewnej części dzieci na letnie mieszkanie, mam honor załączyć przy niniejszem rs. 15. Zarazem oświadczam, iż takąż samą kwotę składać będę na ten cel miesięcznie przez czas trwania tej ze wszechmiar sympatycznej *villegiatury*. W razie niedojścia zamiaru do skutku załączające się rs. 15 proszę oddać do łaskawego rozporządzenia p. Anieli Bogusławskiej, która ją również dla dzieci użyć raczy.

Sz. M.

Nekrologja.

† W kaplicy instytutu głuchoniemych i ociemniałych odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-tej** zrana, za zmarłych dobroczyńców tegoż zakładu, a mianowicie: w sobotę dnia 20-go b. m. za duszę ś. p. Ludwika **Kolnarskiego**, w poniedziałek zaś dnia 22 b. m., za duszę ś. p. Michała **Kazanowskiego.** —1618—

† W dniu 20 b. m., w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysławy z Górskich **Tabaczyńskiej**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —1622—

† W sobotę, dnia 20 maja, o godzinie **10-tej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Florentyny z Zakrzewskich **Krzymowskiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostały mąż zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —1621—

† W dniu 20 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Ferdynanda **Janczewskiego**, inżeniera, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —1620—

† Dnia 20 maja, w sobotę, w wigilję pierwszej rocznicy śmierci ś. p. Marji ze Stefańskich **Piotrowskiej**, wdowy po b. kapitanie b. wojsk polskich, odprawione będzie żałobne nabożeństwo z konduktem do grobu, za spokój jej duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostali w ciężkim smutku synowie, córki i zięć zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej. —1624—

† W dniu 20 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Władysława **Gumowskiego**, byłego lekarza szpitala w mieście Prasnyszu, na które matka zaprasza krewnych i przyjaciół. —1627—

† Ś. p. Łucja z Zaleskich **Kaczyńska**, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 17 maja r. b życie zakończyła. Pozostałe w nieutulonym żalu siostry zapraszają familję i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej, w dniu 20 maja, w sobotę. o godzinie **6-tej** po południu, odbyć się mające. —1626—

† Ś. p. Wincenty **Markowicz**, dysponent kantoru bankierskiego barona Lessera, przeżywszy lat 43, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 19 maja r. b. Pozostała żona wraz z braćmi i siostrą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., w sobotę. o godzinie **10 i pół** zrana i w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele świętokrzyskim, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —438—

† W dniu 18 maja, zmarł Alfred **Werner**, lat 6, synek nauczyciela szkoły ewangelickiej przy ulicy Królewskiej. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 maja r. b., o godzinie **12-oj** w południe, z kaplicy ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —1628—

† Wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy uczcili pamięć zmarłego ś. p. Michała **Meszeticza**, i nie zważając na niepogodę raczyli odprowadzić go na miejsce wiecznego spoczynku, w ciężkim pogrążeni smutku żona i dzieci składają wyznanie serdecznej wdzięczności.

—1625— **Wanda Meszeticz.**

Z ostatniej poczty.

Londyn 17-go maja.—*Reuter's Office* donosi z Kairu pod dniem dzisiejszym: Prezes ministrów udał się dzisiaj do konsulów angielskiego i francuskiego, Maleta i Sienkiewicza, z relacją o pojednaniu się z khedywem, przyczem wyraził nadzieję, że obecnie eskadra francusko-angielska opuści wody egipskie. Konsulowie oświadczyli, iż nie mogą mu pod tym względem dać żadnych zapewnień. Natychmiast po nadpłynięciu eskadry konsulowie zażądają rozpuszczenia armji i wygnania oficerów, którzy uczestniczyli w buncie.

Londyn 17 go maja. — Sułtan i mocarstwa europejskie nie aprobują wszystkich kroków przedsięwziętych przez Anglję i Francję. Sytuacja w Kairze ciągle jeszcze krytyczna, Tewfik miał popaść w niełaskę u sułtana z powodu zbytniej uległości dla konsulów europejskich.

Madryt 17-go maja.— W okolicy Barcelony pojawiła się banda z 80 ludzi złożona, która przeciąga po wsiach i wydaje okrzyki: „Niech żyje wolna Katalonja!" Wysłano wojska celem ścigania rewolucjonistów.

Poznań 17-go maja. — P. Edward Michałek, odpowiedzialny redaktor *Dzien. pozn.*, rozpoczął odsiadywać cztero i półmiesięczną karę, na jaką skazany został za różne artykuły polityczne, w których sąd poznański dopatrzył się wykroczenia przeciw prawu prasowemu.

Lwów 17-go maja. — Krążąca od kilku dni wieść, iż proces Olgi Hrabarowej toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych, nabiera prawdopodobieństwa.

Lwów 17-go maja. — Według dzienników tutejszych, akademik Rozdzielski, syn ks. rit. greckiego w Sokalu, który w szynku zelżył rząd austrjacki w prostacki sposób, został przez sąd przysięgłych uznany niewinnym.

Belgrad 17-go maja. — Były metropolita Michał ofiarował jako prezes „Czerwonego krzyża" imieniem tegoż 400 dukatów na rzecz powstańców hercegowińskich. Pewien czarnogórzec i kilku ochotników uzbrojonych, którzy przez Serbję przekradali się do Hercegowiny, zostało w Pirocie przez władze serbskie rozbrojonych i za granicę bułgarską wydalonych.

Petersburg 17-go maja. — *Nowoje wremia* wypowiada swoje zapatrywania na sprawy wschodu a mianowicie Egiptu, i dziwi się niespodziewanemu protestowi Turcji z powodu wysłania eskadr angielskiej i francuskiej. „Ministrowie sułtana, między innemi udali się po radę, powiada *Nowoje wremia*, do poselstwa niemieckiego, a poseł turecki domagał się przyjacielskich instrukcyj w Berlinie. Ale zarówno w Konstantynopolu jak i w Berlinie odpowiedziano, że sułtan dość ma rozumu, aby sam wiedział co mu przedsięwziąć należy. Wszelako sułtan do pewnego momentu milczał i dopiero teraz nagle spadło na Portę jakieś umysłowe natchnienie, może z Berlina, gdzie bynajmniej nie byliby od tego, aby Anglji i Francji narobić jaknajwięcej kłopotu, tembardziej, że księciu Bismarckowi we własnym domu nie bardzo się powodzi".

Petersburg 17-go maja. — Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji opracowującej projekt reform, jakie mają być wprowadzone w Syberji. Na posiedzeniu tem obecnym był jenerał-gubernator wschodniej Syberji, jenerał Anuczyn.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 18-go.—Minister finansów wniósł w komitecie ministrów, aby opłatę za patenty na handel trunkami pobrać za drugie półrocze według dotychczasowej normy.

Paryż 18-go.—Uspokojenie zaszłe w Egipcie uważane tu jest za chwilowe tylko. Sfery polityczne utrzymują, że tylko osadzenie księcia Halima na tronie wice-królewskim zdoła położyć koniec zamieszaniu i pomiarkować pretensje partji narodowej. W tym sensie ma być spożytkowaną sytuacja stworzona przez obecność eskadry anglo-francuskiej. Konsulowie Anglji i Francji otrzymali polecenie, aby żądali na przyszłość zupełnej niezależności kontrolerów tak od khedywa jak ministrów.

Berlin 18-go. — Komisja parlamentarna odrzuciła paragrafy od 1 do 32 wszystkiemi głosami przeciw 4.

Londyn 18-go. — Policja wczoraj wieczorem odkryła biuro dziennika socjalistycznego *Freicheit*. Drukarz dziś rano aresztowany. Rozkaz aresztowania wydano także przeciw redaktorowi dziennika *John*.

Liverpool 18-go.– Wczoraj na statku „Egipt" policja aresztowała 10 mężczyzn, którzy zamierzali odpłynąć do Ameryki i ukryci byli w różnych kątach okrętu. Mają to być mordercy Cavendish'a i Bourke'go.

Kair 18-go. — Prezes gabinetu wypowiedział wobec konsulów Anglji i Francji nadzieję, że eskadra anglo-francuska natychmiast po przybyciu będzie odwołaną, skoro nieporozumienie usunięte zostało. Konsulowie odpowiedzieli, że nadziei tej nie podzielają, albowiem zaraz po przybyciu floty wystąpią oni z wnioskiem, aby żołnierzy puszczono na urlop, a pułkowników, którzy uczestniczyli w ostatniej zmowie wojskowej wygnano.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 19-go maja.

Książę bulgarski w dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy.

Petersburg 19-go maja.

Hr. Loris-Melikow zachorował w Berlinie na cierpienia reumatyzmu, skutkiem czego wyjazd jego do Petersburga uległ zwłoce.

Petersburg 19-go maja.

Z drugą połową bieżącego roku ma być wprowadzona podwyższona akcyza od spirytusu.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 17 maja

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Jerozolims	Kordalewska	Mąż chory, dz. dr. 5.
44	Ogrodowa	Borkowska F.	Wdowa, dz. dr. 4, z tych 3 chorych.
49	Chmielna	Starzyńska F:	Sparaliżowana.
30	Wolska	Solik Katarz.	Mąż zmarł obecnie, ona po chorobie, dz. dr. 3.
40	Ogrodowa	Golanowska	Wdowa, dz. dr. 3.
5	Czerniako.	Witkowska T.	Wdowa, dz. dr. 3.
4	Jerozolim.	Zarzycka W.	Wdowa chorowita, dz. 3.
23	Tamka	Ocala Franc.	Wdowa, chorowita, dz. 3.
7	Zajęcza	Orzechowska	Mąż nieobecny, dz. dr. 3 cho.
3	Górna	Krzesica J.	Mąż chory, dzieci drobnych 2, matka stara, niewidoma.
19	Bugaj	Olczak Józefa	Mąż chory, dz. dr. 3.
3	Stare-Mia.	Lenkowska E.	Wdowa, dzieci dr. 3.
2	Brzozowa	Abramowicz	Kaleka, żona sparaliżowana.
31	Dzielna	Izenberg Zofja	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
4	Żytnia	Gery Jakób	Sparaliżowany.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu aktu darowizny Mojżesza Nejfelda sporządzonego dla uczczenia pamięci zmarłej jego żony Fejgi z Iwanckierów Nejferd, przypada w roku bieżącym do przyznania suma rs. 300, tytułem posagu dla biednej panny starozakonnej, pochodzącej z familji zmarłej żony ofiarodawcy, a w braku takowej dla pochodzącej z familji samego ofiarodawcy, w braku zaś i tejże dla dwóch panien biednych sierot, córek starozakonnych niezamożnych lub podupadłych, handlujących w Warszawie, dla każdej po rs. 150, wszystkich moralnego prowadzenia się i mających nie mniej jak lat 16 i nie więcej nad lat 26 wieku życia.

Pragnące ubiegać się o pozyskanie wspomnionych posagów winne najdalej do dnia 18 (30) czerwca r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem następujących dowodów:

A) Na pozyskanie posagu w sumie rs. 300.

1) Świadectwo dwóch obywateli, poświadczone za wiarogodność przez właściwą władzę policyjną, że są w stanie niezamężnym, moralnego prowadzenia się i są niezamożne.

2) Świadectwo dostatecznie ulegalizowane o pochodzeniu z familji b. p. Perli Fejgi z Iwanckierów Nejfeldowej, lub z familji ofiarodawcy Mojżesza Nejfelda.

B) Na pozyskanie posagu w sumie rs. 150.

1) Świadectwo dwóch obywateli poświadczone przez władzę policyjną, że są córkami niezamożnych lub podupadłych handlujących w Warszawie. pozostają w ubóstwie i w stanie niezamężnym, a także że są moralnego prowadzenia się.

2) Wszystkie kandydatki powinny dołączyć metryki swe-

go urodzenia, na dowód, że są mojżeszowego wyznania i że nie mają mniej jak lat 16 i nie więcej nad lat 26 wieku życia.

Sieroty zaś obowiązane przy tem dołączyć metryki o śmierci swoich rodziców lub też jednego z nich.

Przyznany posag lub posagi wniesione będą na procent w depozyt Bankn Polskiego, na rzecz obdarowanych kandydatek, dla wydania obdarowanym kandydatkom po przedstawieniu radzie miejskiej dowodu o zawartem małżeństwie, lub też wrazie nie zawarcia małżeństwa po dojściu przez nie 26 lat skończonych życia.

Na wypadek śmierci obdarowanej kandydatki przed wykonaniem powyższych warunków, przyznany posag przejdzie na własność prawnych sukcesorów.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 19 (31) marca r. b. postanowiła: zawarte w testamencie ś. p. Natalji Załęskiej z dnia 26 kwietnia 1881 r., tytułem wieczystego funduszu zapisy:

1) Dla kasy pożyczkowej przy Towarzystwie dobroczynności w Warszawie, w sumie rs. 100.

2) Dla instytucji jałmużniczej przy arcybractwie nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, w sumie rs. 100.

3) Dla domu przytułku dla paralityków w Warszawie, w sumie rs. 100 — i

4) Da instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, w sumie rs. 100; przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* W celu wykonania w roku bieżącym testamentów b. p. Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów, rada miejska za pośrednictwem pism publicznych wezwała kandydatów pragnących współubiegać się o pozyskanie wsparcia z rzeczonego legatu.

W następstwie zaś podane przez współubiegających się prośby przesłanemi zostały do miejscowego zarządu gminy starozakonnych dla sprawdzenia osobistego i materjalnego położenia proszących.

Po otrzymaniu zaś kwalifikacyjnej opinji, rada miejska na posiedzeniu z dnia 22 sierpnia (6 marca) r. b. rozdzieliła tytułem wsparcia.

a) Sumę rs. 627 kop. 74 między czterech biednych członków rodziny zapisodawców w kwotach od rs. 320 do rs. 100.

b) Sumę rs. 2510 kop. 99. między 122 biednych starozakonnych, nie należących do familji zapisodawców, w kwotach od rs. 280 do rs. 5.

Wsparcia powyższe komu należało wypłaconemi zostały przed świętami wielkanocnemi podług mojżeszowego zakonu.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* Na zasadzie ar. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego, na posiedzeniu z dnia 12 (24) kwietnia r. b. postanowiła:

Zawarta w testamencie ś. p. C[illegible]lji z Łubienieckich Omiecińskiej, z dnia 25 maja 1875 ro[illegible] zapisy, a mianowicie:

1) Dla Towarzystwa dam miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Warszawie, w sumie rs. 500.

2) Dla instytucji jałmużniczej przy bractwie nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu w Warszawie, w sumie rs. 400.

3) Dla szpitala dziecięcego w Warszawie, w sumie rs. 400.

4) Dla domu przytułku, dla paralityków w Warszawie, w sumie rs. 250.

5) Dla domu schronienia (przytulisko) w Warszawie, rs. 100 — i

6) Dla ochronki w Warszawie, w sumie rs. 3000; przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Ernestyny z Glüksbergów Lewental, przypada w roku bieżącym:

a) Suma rs. 63 kop 18, do rozdziału tytułem wsparcia, między biednymi familji Glüksbergów.

b) Suma rs. 63 kop. 18 tytułem posagu dla biednej panny wyznania mojżeszowego — i

c) Suma rs. 78 kop. 78, tytułem wsparcia dla podupadłego kupca, bez różnicy wyznania.

Osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnionych wsparć albo posagu, obowiązane, aby nie później do dnia 29 maja (10 czerwca) roku bieżącego wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem następujących dowodów:

A. Na pozyskanie wsparcia z sumy rs. 63 kop. 18:

1) Świadectwo dwóch właścicieli domów w Warszawie, należycie poświadczone, o ubóstwie, moralnem prowadzeniu się i liczbie dzieci kandydata, a także wieku jego i dzieci — i

2) Dowody na pokrewieństwo z familją Glüksbergów.

B. Na pozyskanie posagu.

1) Świadectwo dwóch właścicieli domów w Warszawie, należycie poświadczone o ubóstwie, moralnem prowadzeniu się i pozostawaniu w stanie niezamężnym kandydatki.

2) Metrykę urodzenia—i

3) Metrykę śmierci rodziców, albo jednego z nich, jeżeli kandydatka jest sierotą zupełną lub półsierotą.

C. Na pozyskanie wsparcia w sumie rs. 78 kop. 78.

1) Świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców w Warszawie o tem, że kandydat jest zapisany do księgi kupców—i

2) Świadectwo dwóch właścicieli domów w Warszawie, należycie poświadczone o ubóstwie, moralnem prowadzeniu się, liczbie dzieci kandydata, jak również o wieku jego i dzieci.

Przyczem nadmienia się, że wypłata przyznanego posagu nastąpi nie wcześniej, jak po złożeniu radzie miejskiej metryki ślubnej, do tego zaś czasu, posag wniesionym zostanie na imię wybranej kandydatki do depozytu Banku Polskiego.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz z myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 5 (17) kwietnia r. b. postanowiła: zawarty w akcie darowizny p. Józefa Rejchmana, właściciela nieruchomości pod nr 2426 w Warszawie, z dnia 1 (13) marca roku bieżącego zapis, sporządzony dla uczczenia pamięci zmarłej jego żony Anny z Rozenperlów Rejchman, z tytułu wieczystego funduszu, kapitału w sumie rs. 3000, dla wydawania procentów z takowego kapitału.

W pierwszym roku na posagi dla dwóch biednych panien żydówek.

W drugim roku na wsparcia dla dwóch podupadłych handlujących lub rzemieślników starozakonnych, z pierwszeństwem dla krewnych zmarłej żony ofiarodawcy lub też jego samego, a w braku takowych dla szpitali dziecinnych warszawskich tak chrześcjańskiego jak i dla starozakonnych.

W trzecim roku Towarzystwu dobroczynności, szpitalowi starozakonnych i domowi schronienia starozakonnych starców i sierot w Warszawie i tak następnie co rok kolejno; przyjąć na warunkach w akcie darowizny wymienionych, z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Do zarządu warszawskiego okręgowego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1 marca do 1 kwietnia 1882 roku.

1) Na korzyść krzyża czerwonego:

Od pułkownika Iwanowa i radcy dworu Biellewa rs. 2, od pani Kołtowskiej rs. 1, od urzędujących w seminarjum nauczycielskiem w Wejwerach rs. 2 kop. 25, od rangowych sztabu 5-ej dywizji artylerji rs. 10, od urzędujących w żeńskiem progimnazjum w Zamościu rs. 5, od duchowieństwa okręgowego w Zamościu rs. 14, od S. K. Gargulskiego rs. 3, od S. K. Bruna rs. 15, od S. S. Bruna rs. 10, od oficerów 3 bataljonu strzelców rs. 5, od urzędujących w progimnazjum męskiem w Zamościu rs. 9 kop. 40, od urzędujących w gimnazjum żeńskiem w Płocku rs. 2 kop. 50, od oficerów 30 rezerwowego bataljonu rs. 14, od profesora Fiszera rs. 2 kop. 50, od oficerów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości pułku ułanów rs. 44, z punktu przechodowego w Skulsku kop. 70, od radcy kolegjalnego Daniłowa rs. 5, od lekarzy pułku smoleńskiego kop. 95, od mieszkańców gminy Konary rs. 3 kop. 46, od lekarzy 14 dywizji w kawalerji rs. 8, od będących w służbie w zarządzie gubernjalnym kieleckim żandarmów rs. 8 kop. 75, od urzędujących w gimnazjum męskiem w Kielcach rs. 20, od osób rangowych sztabu 7-ej dywizji piechoty rs. 15, z punktu przejściowego w Dąbrowie kop. 40, z komory celnej Zieluń rs. 5, od pułkownika Chrystowskiego rs. 1, od N. N. Hornberga rs. 3, od O. A. Hornberga rs. 3, od członków zarządu gubernjalnego żandarmów w Kaliszu rs. 24 kop. 09, od oficerów 7 brygady artylerji rs. 18, z zarządu gubernjalnego w Kielcach rs. 32, od oficerów pułku witebskiego rs. 20 kop. 61, od oficerów artylerji w twierdzy Iwangród rs. 25 kop. 80, od rangowych sztabu okręgu warszawskiego wojskowego rs. 88, od służby kościelnej cerkwi w instytucie Aleksandryjskim wychowania panien w Warszawie rs. 1, od doktora Tywołowicza rs. 2. od oficerów 34 bataljonu rezerwowego piechoty rs. 7 k. 27, od lekarzy 17 dywizji piechoty rs. 6, od lekarzy 18 dywizji piechoty rs. 1, od oficerów kremienieckiego pułku rs. 16 kop. 74, od lekarzy 5-ej dywizji kawalerji rs. 8 kop. 80, od członków zarządu żandarmów w Suwałkach rs. 7 kop. 55, od służby kościelnej cerkwi Wniebowzięcia N. Marji Panny w Warszawie rs. 1 kop. 80, od jenerał-majora Wodara rs. 5, od członków szpitala w Lublinie rs. 3, od oficerów 36-go bataljonu rezerwy rs. 12 kop. 36, od oficerów aleksopolskiego pułku rs. 8 kop. 61, od podpułkownika Zacharowa rs. 3, od oficerów nizowskiego pułku rs. 33 kop. 5, od urzędujących w 5 męskiem gimnazjum w Warszawie rs. 5, od oficerów 12 konno-artyleryjskiej baterji rs. 13, z puszki 8-go policyjnego cyrkułu m. Warszawy rs. 46 kop. 88, od radcy kolegjalnego von Plewe rs. 1, od mieszkańców powiatu opoczyńskiego rs. 1, od członków szpitala w Brzesciu Litewskim rs. 7, od A. Ch. Buncze rs. 10, od urzędujących w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego rs. 68, od radcy stanu Oleszkiewicza rs. 1, od lekarzy 6-ej dywizji kawalerji rs. 9, od A. A. Stefanowicza rs. 10, od E. Łypaczewskiego kop. 25, od lekarzy 1-ej dońskiej dywizji kozaków rs. 7, od urzędujących w okręgu leśnym radomskim rs. 4 kop. 61, od oficerów pułku ołonieckiego rs. 21 kop. 54, od oficerów pułku muromskiego rs. 24, od S. J. Tałyżeńskiej rs. 2, od zarządzającego 6 żeńskiem gimnazjum w Warszawie rs. 2, od urzędujących w 3-m warszawskiem mezkiem gimnazjum rs. 16, od urzędujących w izbie obrachunkowej warszawskiej rs. 6 kop. 92, od urzędujących w seminarjum nauczycieli w Wymyślu rs. 3 kop. 50, od oficerów 18 brygady artylerji r. 33 kop. 76. od urzędujących w zarządzie naczelnika powiatowego wojskowego w Siedlcach rs. 1 kop. 92, od L. L. Dornstejna rs. 3, od lekarzy 6-ej dywizji piechoty rs. 17, od urzędujących w gimnazjum męskiem w Biały rs. 6, od oficerów 8-ej brygady artylerji rs. 31, od urzędujących w gimnazjum żeńskiem w Siedlcach rs. 2, od oficerów ładożskiego pułku rs. 14 kop. 95, od lekarzy 3-ej dywizji piechoty gwardji rs. 17, od urzędujących w progimnazjum męskiem w Hrubieszowie rs. 3, od mieszkańców gubernji radomskiej rs. 92 kop. 48, od członków sztabu 5-go korpusu armji rs. 24; razem rs. 1020 kop. 32, a w połączeniu z remanentem pozostałym w dniu 1-ym marca r. b. rs. 100,511 kop. 32. Z tego wydano rs. 242. pozostaje przeto w dniu 1 kwietnia r. b. rs. 100,269 kop. 32.

2) Na korzyść zgromadzenia siostr miłosierdzia świętej Elżbiety:

Od urzędujących w gimnazjum męskiem w Marjampolu rs. 12, od duchowieństwa okręgowego w Zamościu rs. 3, od S. K. Bruna rs. 25, od S. S. Bruna rs. 10, z rady opiekuńczej powiatowej w Kutnie na utrzymanie 2-ch siostr miłosierdzia w szpitalu w mieście Kutnie rs. 318, od urzędujących w żeńskiem gimnazjum w Płocku kop. 60, od profesora Fiszera rs. 1, od lekarzy pułku smoleńskiego rs. 1 k. 5, od urzędujących w gimnazjum męskiem w Kielcach rs. 2 kop. 22, od zarządu gubernjalnego żandarmów w Kaliszu rs. 1 kop. 20, od pułkownika Procenko rs. 5, od oficerów 34 rezerwowego bataljonu rs. 3 kop. 30, z rady opiekuńczej powiatowej w Hrubieszowie na utrzymanie w tamecznym szpitalu dwóch siostr miłosierdzia rs. 123 k. 66½, od lekarza Bermana k. 50, z komory celnej Nieszawa rs. 2, od urzędujących w zarządzie gubernjalnym żandarmów w Suwałkach rs. 3 kop. 56, od oficerów 12-ej konno-artyleryjskiej baterji rs. 3, od mieszkańców gminy Miniew rs. 1 kop. 5 od mieszkańców powiatu opoczyńskiego kop. 92. od urzędujących w 2-m warszawskiem męskiem progimnazjum rs. 2, od urzędujących w seminarjum nauczycielskiem w Wymyślu rs. 2, od G. N. Fiksena rs. 5, od L. L. Dornstejna rs. 3, od M. O. Ławrowskiej rs. 1. od lekarzy 3-ej dywizji gwardji piechoty rs. 2. od urzędujących w męskiem progimnazjum w Hrubieszowie rz. 2. od osób rangowych sztabu 5 korpusu armji rs. 3. Razem rs. 537 kop. 6½. W dniu 1-m marca było rs. 34,733 kop. 98½, wydano rs. 530, pozostaje przeto z dniem 1 kwietnia 1882 r. rs. 34,741 kop. 5.

3) Na urządzenie baraku lazaretowego Cesarza Aleksandra II-go.

Od mieszkańców powiatu suwalskiego rs. 51, od duchowieństwa okręgowego w Zamościu rs. 29 kop. 50, od oficerów 3-go bataljonu strzelców rs. 5, od mieszkańców powiatu opoczyńskiego rs. 2 kop. 69, od duchowieństwa 1-go okręgu tomaszewskiego rs. 9, od naczelnika powiatu opoczyńskiego rs. 1 kop. 92. od urzędujących w szkole żeńskiej w Chełmnie rs. 7, od urzędujących w okręgu leśnym radomskim rs. 53 kop. 12, od rangowych brygady wierzbołowskiej w pogranicznej straży rs. 287 kop. 14, od urzędników kasy powiatowej w Opocznie rs. 2 kop. 20, od urzędników policji warszawskiej i mieszkańców miasta w cyrkułach zamkowym i wolskim rs. 1635 kop. 19, ze szkół prywatnych miasta Warszawy rs. 43 kop. 29, od urzędujących w męskiem progimnazjum w Pińczowie rs. 8. Razem rs. 2134 kop. 96, a z poprzedniemi wpływami rs. 7751 kop. 83.

4) Na korzyść sierot dzieci żołnierskich będących bez opieki z powodu pozostawania ich rodziców na kuracji w szpitalu wojskowym w Ujazdowie:

Zebrano z odczytu mianego przez rektora uniwersytetu N. M. Błagowieszcze[illegible]skiego rs. 111 kop. 50 i od jenerał-adjutanta P. P. Albedyńskiego za bilet na odczyt rs. 50. Razem rs. 161 kop. 50.

— Brak żelaza we krwi powoduje anemję, cierpienia żołądka, bledniеę, utratę cery, nieregularność w perjodzie, apetyt znika, twarz przybiera chorobliwą bladość, dzieci stają się cierpiącemi, młode dziewczęta — tęskniące, a krew traci barwę różową. Przez używanie *fosforanu żelaza doktora Lerasa* znikają szybko rozmaite te przypadłości. —118r—

— *Do matek rodziny.* Jeżeli wasze dzieci są słabe i delikatne, pozbawione apetytu, jeśli mają strupy na głowie lub na twarzy — nie wahajcie się dać im *Syrop chrzanowy z jodem Grimaulta et C-ie.* Syrop ten, jeden z najwięcej cenionych przez ciało lekarskie środków — zawiera wszystkie składowe części *syropu antyskorbutycznego,* uznanego przez władzę, a co więcej zawiera doskonałą kompozycję jodu, jaki się naturalnie znajduje w rzerzusze, zastępuje też *korzystnie* tran rybi. —55r—

— Dr *Adam Swirski*, lekarz zakładu zdrojowego w *Iwoniczu* (Stary pałac), ordynuje, jak lat poprzednich. —1619—

— Dr med Witold *Jaroszynski* ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau". —1130—

— *Dta Idzikowski*, Leszno nr 7, od 10—6 wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu za pomocą gazu znieczulającego. Sztuczne zęby wstawia najprakryczniejszym systemem. —385—

— *Mikołaj Korenfeld*, adwokat przysięgły, b. kand. p. o. sędziego śledczego, otworzył kancelarję w domu nr 7 przy ulicy Żabiej. (1543)

— Dr med Czesław *Stiche* ordynuje Kwalrsbadzie, Kreuz Gasse Insel Rügen. —1257—

1000 *bukietów i djademów* wykończonych i zwiniętych z najwykwintniejszym gustem i pięknością przy cenach najniższych poleca fabryka Sabiny Fijałkowskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście nr 43, I-sze piętro, wprost ul. Bednarskiej. (1438)

70r) *Zakład leczniczy Specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych dra KOHNA.* Przyjmuje chorych przychodnich i na stałe pomieszczenie codzień od 9 do 10 rano i od 5 do 6 po południu. Miodowa 15.

(1584) Dr. *Władysław Belkie* leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po poł.

g)38) B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).

S. Zięciakiewicz,
otworzył od środy, dnia 17 maja,
Zakład restauracyjny letni
„SIELANKA", 433
za rogatką belwederską, obok Marcelina.
Ceny restauracyjne warszawskie.

TEATRA:
WIELKI: Dziś i jutro: Przedstawienie profesora Hermana, znanego prestidigitatora z Wiednia. — LETNI. Dziś: „Odetta" (pierwszy raz). Jutro: „Odetta". — NOWY: Dziś: „Różowe domino" i „Józia w kłopocie". Jutro: „Pani Faward".

Cena okowity z dnia 19-go maja.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.44¹, garniec rs. 2.42.
Ofiarowano.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 2 cali 2.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, — odznaczona kilkakrotnie medalami. — Skład fabryczny w Polskim Składzie, ulica hr. Berga Nr 11. — Wyroby od najcieńszych do najgrubszych tylko z wyborowych i trwałych materjałów.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości
Władysława Mestenhausera,
zawiadamia, że na zasadzie art. 492 K. H., w d. 18 (30) Maja r. b., o godz. 11 zrana, w wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, w obecności Sędziego Komisarza J. Freidera, odbędzie się hurtowna sprzedaż rożnego rodzaju materjałów piśmiennych, jak papieru, piór, ołówków, atramentu, rejestrów gospodarskich, ksiąg handlowych, oraz znacznej ilości towarów galanteryjnych, własnością masy będących. Mające się sprzedać towary oglądać można w sklepie dawniej Władysława Mestenhausera w Warszawie pod № 3, przy ulicy Wierzbowej znajdującym się, w dniach: 7 (19), 11 (23) i 15 (27) maja r. b., między godziną 6 i 7 po południu, zaś inwentarz tychże towarów, oraz warunki licytacji są do przejrzenia każdodziennie między godziną 5 i 7 po południu w kancelarji niżej podpisanego—Warszawa 4 (16) Maja 1882 r. — **Stanisław Kwapiński,** Adwokat Przysięgły. —Ulica Świętojerska № 12. 3118

Do najęcia: 3111
5, 4, 3 i 2 pokoje z kuchniami, oraz na zakład fabryczny murowany budynek o 8 oknach, Waliców № 1, (róg Grzybowskiej).


Fortepiany

Röenischa, Pianina Hartmana i Harmonie amerykańskie w Składzie A. WERNER, ulica Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 3103

Wynajem Instrumentów.

HANDEL WIN
z zapasami; egzystujący od lat 40, w mieście Kaliszu w najlepszym punkcie, jest do odstąpienia. — Uprasza się reflektantów adresować do właściciela handlu pod № 76, w Kaliszu. 3116

Ostrzeżenie
od Muzeum Pszczolniczego w Warszawie.
Skutkiem pojawiających się pretensji o różne zobowiązania jakoby przez Muzeum Pszczolnicze dokonywane, a także podrabiania moich uli i przyborów pszczolarskich, których niedokładność może w błąd wprowadzić i na stratę narazić interesowanych, podaję do powszechnej wiadomości, że wszelkie pochodzące z Muzeum ule i przyrządy są opatrywane właściwym stęplem i że odpowiadam tylko za zobowiązania bezpośrednio w zarządzie Muzeum, przy ulicy Koszyki № 1 przyjmowane.
1381r **K. LEWICKI.**

Bank Polski
Z powodu zdarzających się wątpliwości, Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do obowiązujących przepisów, oraz wzmianki uczynionej na dowodach zastawu, dowody te nie mogą być cedowane bez poprzedniego uwiadomienia o tem na piśmie Banku Polskiego.
Vice-Prezes (podp.) **A. Nagórny.**
1394 Naczelnik Kancelarji (pod.) **A. Hertz.**

Zarząd.
DROGI ŻELAZNEJ
Nadwiślańskiej,
podaje do wiadomości publicznej, iż osoby chcące zwiedzić Gdańsk, w czasie nadchodzących Zielonych Świątek, mogą korzystać z biletów, dających prawo przejazdu w wagonach klasy II i III **z Warszawy do Gdańska i z powrotem** przez **Mławę, za połowę zwykłej ceny,** bez prawa bezpłatnego przewozu bagaży.
Rzeczone bilety ważne w ciągu dni 8, sprzedawane będą na stacji Warszawa Nadwiślańska w dniach 14 (26) i 15 (27) Maja r. b., na pociągi oznaczone rozkładem jazdy. r1392

☞ Niżej podpisany jako opiekun przydany nieletniej Bruchy Ber, podaje do wiadomości, że sklep żelaztwa i wyrobów blacharskich, przy placu Ś go Aleksandra (Nowy-Świat № 1), niegdyś własność b. p. Moszka Ber, stanowi wyłączną własność nieletniej Bruchy Ber.—Warszawa d. 17 Maja 1882 r.
3124 **Josek Ber.**

Parowa Fabryka Tektur
K. Witkowskiego,
ulica **Dzielna № 43,** wyrabia tekturę na oprawę ksiąg, pudełka i do obuwia, oraz zakupuje zużyty papier na przerobienie. 3119

KOSZULE MĘZKIE
paryzkiego fasonu, pięknie prane, w cenie: kretonowe z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami rs. 1 kop. 80; kretonowe, z takimże gorsem, kołnierzem i mankietami rs. 1 kop. 20. Kołnierzyki tuzin rs. 3 kop. 50; Mankiety tuzin rs. 4 kop. 50.—**Aleksandrja** 13, mieszk. № 2, w bramie na prawo.—Tamże przyjmują się obstalunki na szycie i znaczenie wypraw, ze swego jak również z powierzonego materjału, które z akuratnością i pośpiechem wykonywane bywają. 3120

Bony niemki i francuzki
potrzebne są zaraz.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6, vis-à-vis św. Krzyża. 1396

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r.
Pół Sklepu,
przy ulicy pryncypalnej, z urządzeniem i wspólną wystawą, na sprzedaż bielizny, towarów norymberskich i t. p. Adresy w Kantorze Kurjera pod lit. A. K. 3121

Letnie Mieszkania.
W Nowo-Mińskiem, o dwie godziny drogi od Warszawy, do wynajęcia od 1 Czerwca r. b, w Majątku Wyględówka pod Mienią, Obszerny i wygodny dom mieszkalny w ogrodzie, dla dwóch liczniejszych familji. Produkta na miejscu. Nabiał wyborowy. Doktór i Apteka obok. Las o 250 kroków. Do przystanku Cegłów, (za Nowo-Mińskiem) niecałe 3 wiorsty—Właściciel, Jan Krupiński. 3110

Sklepy i Lokale
w nowym domu, Tamka № 9, Sklepy z mieszkaniami po bardzo nizkich cenach. Lokale po 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami i piwnicami. Wszędzie są zlewy i wodociągi, oraz wszelkie inne wygody, prawie wszędzie 2 wchody.—Wiad. u zarządzającego domem Tamka № 22, w sklepie wiktuałów. 3126


D O M
w Nowo-Mińsku № 7, z powodu wyjazdu do sprzedania, obszerny, suchy, świeżo wyrestaurowany, lub do wynajęcia na letnie mieszkanie, z kompletnem umeblowaniem wśród ogrodów, obok poczty, otoczony drzewami, a dotykający ulicy z cienistemi kasztanami.—Wiadomość na miejscu. 3125

Dzierżawa 3105
do odstąpienia z wolnej ręki, z powodu zmiany interesów na lat jedenaście, rozległości mórg 450 ornej ziemi i w tem łąk dwukośnych mórg 67 miary nowopolskiej. Bliższych szczegółów udzieli p. administrator dóbr Golice, pod Siedlcami, st. Dr. Żel. Terespolskiej.

Letnie mieszkania w Helenowie
pod Pruszkowem. Wiad. na miejscu u rządcy pałacu hr. Stanisława Potockiego, № 415 Krak.-Przedm., lub też w kantorze ulica Rymarska № 6, na 1-m piętrze. 1398r

FABRYKA 3104
już egzystująca, prowadzona na wielką skalę, z wyrobioną klientelą w Królestwie i Cesarstwie, nie mająca konkurencji, poszukuje **Wspólnika** z kapitałem od **15,000 do 20,000 rs.**—Wiad.: Nowolipki 19a, m. 5.

FOLWARK
4 włóki z zabudowaniami, domem mieszkalnym, ogrodem i inwentarzem żywym i martwym w blizkości Warszawy do sprzedania lub zamiany na dom na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Trębacka № 3, u p. Łuszczewskiego. 3107

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 19 maja 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 47½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 85	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 45	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 85	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.70	—.—
„ „ „ „ m.	99 50	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92.70	—.—
„ „ „ „ III	91.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d	86 60	—.—
„ „ m.	86.25	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.60	—.—
II „ „ 100	90.60	—.—
III „ „ 100	90.60	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	287.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	297.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	291.
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	151.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	307.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. T. Lilpop, Rau i Low.	1250.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 204⅕.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 66⅔.
Od listów zast. m. Łodzi k. 25.
Od listów likwidacyjnych k. 186⅔.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz. ter. z d. 18 maja 1882

Pszenica wyborowa	150	— 157
„ średnia	135	— 147
„ ordynaryjna	330	— —
Żyto wyborowe	83	— 87
„ średnie	—	— —
„ ordynaryjne	—	— —
Jęczmień wyborowy	—	— —
„ średni	—	— —
„ ordynaryjny	—	— —
Owies wyborowy	90	— 95
„ średni	74	— 80
Kasza jaglana wyborowa	90	— 110

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

niniejszem zawiadamia, iż od dnia 1-go Czerwca (n. s.) r. b., wprowadzony zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów:

Odchodzić będą z Warszawy

a) **w kierunku Kowla:**

1. Pocztowy do Kowla . . . o godzinie 1 minut 50 po południu.
2. Osobowy do Kowla . . . „ 9 „ 7 wieczór.
3. Miejscowy do Lublina . . . „ 8 „ — rano.
4. Towar. osobowy do Pilawy . „ 4 „ 12 po południu.

b) **w kierunku Mławy:**

1. Pocztowy do Mławy . . . „ 6 „ 33 wieczór.
2. Osobowy do Mławy . . . „ 9 „ 20 rano.
3. Miejscowy do Nowego-Dworu „ 4 „ 12 po południu

Przychodzić zaś będą do Warszawy

a) **od strony Kowla:**

1. Pocztowy z Kowla . . . o godzinie 2 minut 16 po południu.
2. Towar. osobowy z Kowla . „ 8 „ 17 rano.
3. Miejscowy z Lublina. . „ 10 „ 17 wieczór.
4. Towar. osobowy z Pilawy . „ 10 „ 23 rano.

b) **od strony Mławy:**

1. Pocztowy z Kowla . . . „ 10 „ 43 rano.
2. Osobowy z Mławy . . . „ 7 „ 56 wieczór.
3. Miejscowy z Nowego-Dworu „ 9 „ 12 rano.

Przytem Zarząd Drogi nadmienia, że mające kursować pomiędzy Warszawą i Lublinem pociągi miejscowe, pozostawać będą w bezpośredniej komunikacji z pociągami towarowo-osobowemi, mającemi kursować między Lublinem i Chełmem.

Pociągi rzeczone wychodzić będą: z Lublina o godzinie 2 minut 23 po południu i przybywać do Chełma o godzinie 5 minut 54 po południu, w odwrotnym zaś kierunku wychodzić będą: z Chełma o godzinie 12 minut 20 po południu i przybywać do Lublina o godzinie 3 minut 51 po południu. r—1330

1882 roku 21 Kwietnia (3 Maja)

W IMIENU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

Sąd Handlowy w Warszawie,

w Wydziale konkursowym, w następującym składzie:

Prezydujący: **A. Ch. Chochriakow,** — Członkowie Sądu: **Szlenker, Norblin.**—Sekretarz **E. F. Czajkowski,**

roztrząsał sprawę na skutek przedstawienia Sędziego Komisarza upadłości Chaima Cemacha, Członka Sądu Gebetnera z d 17 (29) Kwietnia 1882 r., o wyznaczenie nowego ostatecznego terminu, w celu sprawdzenia pretensji wierzycieli wzmiankowanej massy i zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy, w terminie oznaczonym art. 502 Kod. Handl., nie stawili się; 2) że skutkiem tego okazuje się konieczność wyznaczenia nowego terminu dla wszystkich wiadomych, lecz dotąd nie zgłaszających się i niewiadomych wierzycieli, Sąd Handlowy postanawia wyznaczyć wierzycielom: Kilinowskiemu, Wilderowi, Poznanskiemu Markuze, Zusmanowi, Pejerowi, Boruchowi, Warchiwkerowi, Przygórskiemu, Apfelbaumowi, Langemu, Klozerowi, Rawiczowi, Honigstokowi, Dobranickiemu, Lewinsonowi, Nejmanowi, Zollerowi, Kubanikowi. Zejdemenowi, Rajnbergowi. Piczowi Kasztaleńskiemu, Rajchmanowi, Nisensonowi, Schlisselburgowi, Kadanikowi. Klugemu, Goldbergowi, Natansowi, Ginsbergowi, Ejzenrawiczowi, Wodysławskiemu i Gordonowi. a także wszystkim niewiadomym wierzycielom, nowy 4-miesięczny termin, a to dla sprawdzenia ich do massy upadłości pretensyj —Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność Pomocnik Sekretarza **Podlewski.**

Niniejsza kopja na zasadzie art. 715 K. H., wydaje się z akt Sądu Handlowego upadłości Cemacha Adwokatowi przys. Stanisławowi Bełzie. — Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1882 r.—Za prezesa **Janowski.**—Pomocnik Sekretarza **Podlewski.** 3122

Syndyk tymczasowy massy upadłości Chaima Cemacha

zawiadamia interesowanych. że dla dogodności ich, wyznaczone im zostały dla sprawdzenia ich pretenyj do massy Chaima Cemacha. następujące dnie: 12 (24) maja, 18 (30) maja, 25 maja (6 czerwca), 31 maja (12 czerwca), 4 (16) czerwca, 10 (22) czerwca, 15 (27) czerwca, 18 (30) czerwca, 16 (28) sierpnia, 19 (31) sierpnia, 24 sierpnia (5 września), 26 sierpnia (7 września) 3 (15) września i 17 (29) września r. b.. o godzinie 1 po południu, w Wydziale konkursowym Sądu Handlowego, do którego to wydziału zechcą się wierzyciele Cemacha zgłosić z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje. — Warszawa dnia 5 (17) maja 1882 r.—Adwokat przysięgły **Stanisław Bełza**, Nowo-Senatorska № 6.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Chaima Cemacha,

zawiadamia interesowanych, **iż w dniu 10 (22) Maja r. b., t. j. w Poniedziałek** i dni następnych o godzinie **8½ rano,** sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Cemacha przy ulicy Bonifraterskiej № 2176e/4a, **meble i książki hebrajskie,** a następnie w sklepie przy ulicy Gęsiej № 1, **płótna, perkale, flanele i inne towary łokciowe.** Sprzedaż odbywać się będzie codziennie, aż do jej ukończenia o godz. 8½ rano i o 3 po południu. — Warszawa dnia 5 (17) Maja 1882 r. — Adwokat Przysięgły, **Stanisław Bełza.** — Ulica Nowo-Senatorska № 6. 3123

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW
GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,

otrzymała następujące dzieła na Skład Główny:

Alf (Alfred Szczepański), Na greckiej lirze. Wiedeń, rs. 1 kop. 20.
Antologja polska, Wybór najcelniejszych utworów poetów polskich. Zestawił Władysław B. Wydanie 2 z 12 illustracjami. Lwów, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 5.
Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce. Tom II. Kraków, rs. 3 k. 30.
Bell, Currer, Janina. Powieść z angielskiego. Przekład E. Dobrzanskiej. Piotrków, kop. 90.
Boito, Arrigo, Mefistofeles. Libretto opery w 4 aktach z prologiem i epilogiem. Przekład M. Radziszewskiego, k. 40.
Chomiński Aleksander, Ostatni list. kop. 20.
Dygasiński Adolf, O kanarku. Lekcja poglądowa. Piotrków, kop. 10.
Encyklopedja wychowawcza. Tom II, zeszyt 6, (całego dzieła zeszytów 14), kop. 40.
Eurypides, Cyklop. Dramat, przełożony przez Z. Węclewskiego. Poznań, k. 50.
— Elektra. Tragedja, przełożona przez Z. Węclewskiego. Poznań, kop. 50.
— Hipolit. Tragedja. Przekład Z. Węclewskiego. Poznan, kop. 50.
— Tragedje. Przekład Z. Węclewśkiego. Tom II. Poznań, rs. 3. (Treść: Ifigania w Aulidzie.—Ifigenia w Taurji.—Orestes.—Rezos.—Cyklop —Hipolit.—Elektra).
Goldszmit Jakób, „Em—Ka“. (Marja Elżbieta Kamińska). Wspomnienie biograficzne. Lublin, kop. 20.
Grabowski B., Pięćsetletnie dzieje kościoła i klasztoru na Jasnej Górze na rok jubileuszowy 1882, w krótkości zebrane. Częstochowa, kop. 15.
Hering Dr Teodor, O wynikach mechanicznego leczenia zwężeń krtani. (Rzecz czytana na 7 zjeździe lekarskim w Londynie 1881 r.), kop. 50.
Homer, Iliada. Przełożył wierszem miarowym Paweł Popiel. Kraków, rs. 1 50.
Janowicz Dr. Aleks., O interwencji t. z. ubocznej w procesie cywilnym, rs. 1.
Jaroszewski Zygm., Gospodarstwo wzorowe. Uprawa roślin zbożowych i pastewnych, groszkowych, koniczynnych i traw. Wydanie drugie. Kraków, rs. 3.—(Dzieło nagrodzone przez Akademię Umiejętności).
Jezierski Michał, Z dziejów dawnej Polski. Studjum historyczne. Warszawa, rs. 1 kop. 20.
Jeziorański Feliks, Ustawy hypoteczne i przepisy zatwierdzenia aktów notarjalnych obowiązujące w Król. Pol., cz. I Prawo o przywilejach i hypotekach z r. 1825, rs. 2.
Kramsztyk Stan., O postaci i ciężarze ziemi. Odczyt, kop. 50.
Krukowski Ks. Józ., Nowe nauki majowe. Kraków, kop. 75.
Lezyam Bruno, Słówko o stosunku kobiebiety na polu ubezpieczeń życiowem, kop. 30.
Łomnicki A. M., Mineralogja dla niższych klas szkoł średn. Lwów, kop. 67½.
Marrené, Jóżwa Szymczak. Nowella, k. 20.
Mayzel Bronisław, Podręcznik ubezpieczeń od ognia z uwzględnieniem szczególnem naszych stosunków, rs. 1.
Merczyng Henryk, O własnościach ogniskowych siatek dyfrakcyjnych. Kraków, kop. 50.
Méyet Leopold, Do nieznajomej. Nowelle. Wilno, rs. 1 kop. 20.
Missye katolickie, Czasopismo illustrowane miesięczne wydawane w Krakowie pod red. Ks. Michała Mycielskiego. Całoroczne rs. 3 kop. 50, z przysyłką pocztową rs. 4 kop. 25.
Okolski Dr Antoni, Wykład prawa administracyjnego. Tom II, rs. 4.
Orzeszkowa Eliza, Sylwek Cmentarnik. Powieść. Wilno, rs. 1 kop. 80.
Osiecki Ks. Józef, Mały katechizm dla dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji św. Wyd. 2, Częstochowa, k. 3.
— Nauki parafjalne ludowe na niedziele całego roku. Tom I. Częstochowa, z przedpłatą na T. II rs. 1 kop. 30.
Ossowski Godfryd, Mappa archeologiczna Prus Zachodnich i przyległych części W. Ks. Poznańskiego na podstawie badań dokonanych w latach 1875 do 1878. Z tekstem objaśniającym (w języku polskim i francuzkim). Paryż, rs. 10.
Ossowski Józef, O przyczynach i skutkach wybuchów kotłowych, oraz środki zapobiegania temu, kop. 40.
Otto Ks. Dr Leopold, Kazanie w dniu pamiątki obchodu stuletniej rocznicy poświęcenia kościoła Trójcy św. zboru ewang. augsb. d. 30 Grudnia 1881 r., kop. 30.
— Przyczynek do historji zboru ewangelicko-augsb. warszawskiego 1650—1781. Z fotografią rs. 1 kop. 20.
Pomniki dziejowe wieków średnich do objaśnienia rzeczy polskich służące. T. VII, zawiera: Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257—1306), Część II, III i IV. Wydał i przepisami objasnił Dr Franciszek Piekosiński. Kraków, rs. 7 kop. 50.
Reussner Plato v., Najlepsza metoda języka niemieckiego do nauczenia się czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3 miesiącach. Wydanie nowe znacznie powiększone. Kurs niższy, kop. 60.
— Najlepsza metoda języka angielskiego do nauczenia się czytać, pisać i rozmawiać po angielsku w 24 lekcjach. Kurs niższy. kop. 75.
— Powiastki niemieckie tłómaczone dosłownie na język polski, dla wprawy w czytaniu i opowiadaniu bez nauczyciela, kop. 18.
Rok eucharystyczny, nowy, czyli przygotowania i dziękczynienia do Komunji świętej. Przekład z francuzkiego. Wyd. 2 (wydania osobne dla kobiet i dla mężczyzn). Wilno, rs. 1 k. 50.
Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału filologicznego Akademji Umiejętności, Tom IX. Kraków. rs. 2.60.
Seifman Prof. Piotr, Wykład o chorobach pomorkowych (Epizootiologja), Część II, z 4 litografowanemi tablicami rs. 3.
Skarga Ks. Piotr, Żywoty świętych starego i nowego testamentu na każdy dzień przez cały rok. Wydanie 24-te z rycinami, Tom III do VII, w oprawie płóciennej po kop. 40.
Śpiewnik, dostateczny, kościelny i domowy dla wygody katolików z różnych książek i śpiewników zebrany i ułożony. Częstochowa, w oprawie skórkowej, rs. 1 kop. 50.
Sprawozdanie z wystawy inwentarza żywego i przedmiotów z chowem koni związek mających, odbytej w Warszawie w m. Czerwcu 1881 r., rs. 1.
Stolc Alban, Lekarstwo przeciw obawie śmierci. Kalendarz na czas i wieczność wydany po raz pierwszy w r. 1843. Przekład z niemieckiego. Cieszyn. k. 30.
Świeżawski Ernest, Epopeja ludowa o Chrobrym i jego szczerbcu, rs. 2.40.
Szumlańska Paulina, Smaczne ciasta. Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju ciast drożdżowych i bez drożdży. oraz tortów i mazurków, k. 40.
Taczanowski Władysł., Ptaki krajowe. T. I. Kraków, rs. 4.
Woliński Ks. Władysł., Droga krzyżowa kościoła św. katolickiego, w pierwszych trzech wiekach. Wydanie 2 pomnożone i 20 rycinami ozdobione. Poznań, kop. 50.
Zbiór praw, postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące. Zebrał Stefan Godlewski. (Tekst rosyjski i polski). Tom VII, rs. 1 kop. 50.
Źródła dziejowe Tom XI, Akta metryki koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576—1586. Zebrał i wydał z rozprawą na czele: O Królu Stefanie jako myślicielu Adolf Pawiński, rs. 2.
Żagiell Dr Ignacy Książe, Historja starożytnego Egiptu, 2 tomy z 52 tablicami litogr. Wilno, rs. 6.
Żychliński Teodor, Złota księga szlachty polskiej. Rocznik IV. Poznań, rs. 4.

Nuty:

Borodzicz T. B., op. 2. Bałamutka. Piosnka do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu. Słowa XXX, kop. 60.
Miller Const., Sonates caractéristiques pour le pianoforto. Sonate № 1 (Allegro. Adagio. Presto). Odessa, rs. 1.50.

—o— 1380-r

Hôtel d'Angleterre w Berlinie

W. 2. Schinkel-Platz, 2.

Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszem położeniu.—Urządzenie z komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurjer Warszawski.“

—3r98 Właściciel. **Rud. Siebelist.**

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

następujące otrzymała dzieła na Skład Główny:

O ŻYDACH I KWESTJI ŻYDOWSKIEJ,

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

Cena kop. 70, z przesyłką pocztową kop. 80

—o—

DO NIEZNAJOMEJ.

NOWELLĘ.

Z rękopismu znalezionego przepisał

Leopold Méyet.

Tom I obejmuje: Z niedokończonej przedmowy. — Gasnące lato. — Kleopatra.—Trzy lekcje kokieterji.—Pocałunek.—Miłość czy rachuba?—Na włosku.

Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 35.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1385r

---

Nowe-Miasto nad Pilicą.
ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapia, kąpiele rzeczne, gimnastyka, wody mineralne. Obszerny i wygodnie urządzony zakład kąpielowy cały rok otwarty. Dyjetetyczne stołowanie, zdrowe powietrze, malownicze położenie, w lecie stała muzyka.

Wielce skuteczne leczenie wodą w chorobach nerwowych, w katarach w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek, pęcherza i macicy; w przekrwieniach wątroby i śledziony, w reumatyzmach, niedokrwistości, zakażeniu rtęciowem, skrofulicznem, zimnicznem, w bezpłodności, otyłości, blednicy, nasieniotoku, niemocy męzkiej i w ogólnych osłabieniach po ciężkich chorobach, po kuracji wodami karlsbadzkiemi, marjenbadzkiemi i t. p.

Utrzymanie całodziennie z leczeniem i kąpielami od rs. 2 do rs. 3 kop. 50.

Komunikacja osobowa karetami pocztowemi z Warszawy przez Grójec w Niedziele, Poniedziałki, Środy i Piątki (zapisywać się na poczcie), w inne dnie tygodnia drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską przez Skierniewice i Rawę.—Bliższe objaśnienia w Aptece Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska № 480, lub w Nowem-Mieście nad Pilicą w Zarządzie Zakładu. r—1312

Dr Leon Rzeczniowski. **Dr Jan Bieliński.**

Wyszło z pod prassy dziełko:

Książę Bismarck jako mówca,

napisał F. K.

Cena rs. 1 k. 20, z przesyłką rs. 1 k. 40.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI
E. WENDE i Spółki.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorff'a i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. **75,** (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach „**Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach** bez nauczyciela,“ przez **Pl. Reussnera.**

Cena kursu niższego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. **60,** (z przesyłką kop. **70**).—Komplet wydanie pierwsze **rs. 2** kop. **75** (z przesyłką rs. **3**).—Powiastki niemieckie kop. **18,** (z przesyłką kop. **22**).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFF'A. 1339-r

Do Składu DAWIDA PERL,
w Warszawie ul. Twarda № 11,
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz **inne Marki Cementu Angielskiego.**

Cegły i Glinki ogniotrwałej.
Tektury smołowcowej.
Smoły gazowej.
Laku asfaltowego.
Trzciny zwyczajnej,
Dren i Rur glazurowanych angielskich.

Kantor Grzybowska № 21. 2851

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

DUCH
Świętego Franciszka Salezego,

czyli wierny obraz myśli tego Świętego.

Tłumaczył z francuzkiego

Ks. Adolf Pleszczyński, K. Ś. T.

400 stronnic w 12-ce.

Cena k. **75,** z przesyłką pocztową k. **85.**

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1294r

---

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą
D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846

Busko.

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, od 25-ciu lat stale w Busku zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. r1228

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania zaraz, lub od Ś-go Jana

FOLWARK,

mający włók 13, i morgów 8, w kulturze, grunt pierwszej klasy, pszenny. Folwark ten położony od stacji kolei Nadwiślańskiej Nałęczów wiorst 5, od zakładu wód mineralnych Nałęczów wiorst 7, od Lublina szosą wiorst 25, od Puław wiorst 22.—Wiadomości udzielam listownie. Oferty przyjmują pod adresem „Wincenty Pawiński przez stację pocztową Kurów, we wsi Góry.“ 3102

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

JULJAN BERG,—Miodowa Nr 10,

1-sze piętro, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—752

KSIĘGARNIA
S■ŁAD NUT i FORTEPIANÓW
Gebethnera i Wolffa
w WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:

LEKARSTWO
przeciw obawie śmierci.

KALENDARZ
na czas i wieczność,
wydany po raz pierwszy w r. 1843 przez księdza **Albana Stolca.**
Przetłumaczył z 18 wydania niemieckiego **Adolf Stiasny.**
Dla pospolitego ludu, jakoteż dla innych świeckich i duchownych osób.
150 stronnic w 12-ce z wielu drzeworytami w tekście. Cena kop. 30, — z przesyłką pocztową kop. 40.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. -1310r

---

Wujka Biblja 2907

z drukarni Łazarzowej w Krakowie, z r. 1599, w dwóch egzemplarzach w skórę oprawnych, dobrze zachowanych, złożono do sprzedaży za cenę przystępną w księgarni filjalnej Maurycego Orgelbranda, Senatorska № 22.

AMERYKA 733 szczegółów udziela i na żądanie przesyła bezpłatnie i franko prospekty i karty geograficzne. —Jeneralny pełnomocnik, **C. Harms,** Hamburg.

Administracja
Dóbr Falęcin,
od miasta powiatowego Grójca wiorst 6, podaje do wiadomości pp. Obywateli, że ma do sprzedania Byczki, czystej krwi **Szwyc,** w wieku od 10 do 18 miesięcy. 2253

PIĘKNE WĄSY
najpiękniejsza ozdoba mężczyzny. Bez wąsów nie ma miłości kobiet. Bez wąsów nie ma pocałunku. Kto nie ma wąsów niech zamówi bezzwłocznie butelkę
MUSTASCHE BALSAM
u Paul'a Bosse we Frankfurcie nad Menem (Niemcy) **Paul Bosse,** Frankfurt a M., Schillerst, 12, a rezultat użytego środka podziwiać będzie. Butelka z przepisem użycia wysyła się za nadesłaniem rs. 2. 1126r

---

SŁOIK 40 Kop.
WASELINA.
Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skory, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.
Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, Miodowa № 10.
I-e piętro, przy Składzie Maszyn.
Handlującym odstępuje się rabat.
Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 759

Warszawski Szpital Dziecinny,
przy ulicy Aleksandrja № 23, posiada znaczny zapas **świeżej krowianki.** 2683

Balsam roślinny
do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,
uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej
Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.
644

Biuro komisowe z kaucją 7,500 rs.
J. Ściborowskiego.
Nowo-Senatorska Nr 4,

40,000 rs.

ma do ulokowania w całości lub częściowo na domy w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie m. Warszawy, na umiarkowany procent. — Ktoby miał sumę na domu lub majątku ziemskim 8 do 10,000 rs., może nabyć dom w dobrym stanie na wysoki procent.—Do sprzedania pod Warszawą przy stacji kolei żelaznej **Folwark,** lub $2^1/_2$ włóki, z tegoż na willę, fabrykę, lub na cegielnię, gdzie znajduje się materjał wyborowy na cegłę, a zbyt tej może być całkowity na miejscu bez odstawy.
Folwarki 15, 16, 17 i 21 włók do sprzedania lub zamiany na domy lub mniejsze folwarki z dopłatą. 1373r

---

Kozeta, dwa Fotele
i 2 półfoteliki jutą pokryte do sprzedania nie drogo.—Nowy-Świat № 36, u Tapicera. 3062

Garnitur czarny
pokryty ponsowym jedwabiem, (do tego trzy portjery wełniane), **Meble kryte aksamitem, wełną i jutą, Pokój stołowy, dębowy,** ozdobny, **Lustra, Szafy, Biurka** i t. p. mianowicie: **Umeblowanie** z 5-ciu pokoi, do sprzedania. Długa № 19, I-e piętro od frontu, mieszk. p. Paprockiego, ze schodów, na prawo, od godz. 11 do 2-ej codziennie.—Tamże **Mieszkanie** do wynajęcia 1028

W każdym czasie do wynajęcia
Różne Lokale
mniejsze i większe z wodociągiem i zlewami, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość u właściciela domu № 37/1058B, przy ulicy Złotej. 2759

Polecam się osobom które posiadają
Maszyny do pończoch,
że przyjmuję wszelkie **reperacje i restaurowanie** takowych, wykonywam spiesznie tanio i najdoskonalej, również obznajomy specjalnie z tą robotą, wyuczam dokładnie z umiejętnością robót, za bardzo przystępną cenę w krótkim czasie; oraz pośredniczę w kupnie takowych. — Ulica Mokotowska № 1a, mieszk. № 4, A. Cybart.—Tamże potrzebna jest **Panna** umiejąca robić pończochy na maszynie. 3063

Szydłowiecka Fabryka
BRYCZEK I WOZÓW
J. Szczepanowskiego i S-ki
ADMINISTRACJA w Warszawie, ZGODA № 1.
Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie. **Składy** w Warszawie: ul. Nowy-Świat № 51 i Krak. Przedm. 40.
Bryczki rozmaitych fasonów jedno i parokonne, **Wolanty, Amerykany, Wozy** gospodarcze. kolejne i półtoraczne. 1172r

---

Do sprzedania w każdym czasie, z wolnej ręki
Majątek Ziemski,
składający się z 13 włók, pól ornych i ogrodów, 6 włók lasu, $4^1/_2$ włók łąk grondowych dwukośnych, $2^1/_2$ włók nowin i pastwisk, razem włók 25 w jednej całości, bez serwitutów i szachownicy. Gleba w większej połowie pszenna, w mniejszej dobra żytnia; nieużytków żadnych. Wzorowo zagospodarowane, z odpowiednim inwentarzem tak żywym, jak martwym. Zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Elegancki dwór z 12 pokoi, nowo budowany; rozległy ogród owocowy i oranżerja. Od stacji drogi żelaznej i od miasta powiatowego odległy wiorst $3^1/_2$. Bliższa wiadomość w Warszawie, w Kantorze firmy **Leon Krupecki, Nowy-Świat № 67.** 1353-r

---

!!! Płacę dobrze !!!
!!!Kupuję!!!
Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.
Henryk Juwiler
Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkania Nr 21. 32 r
!!! Płacę dobrze !!!

BILET
uwalniający od wojskowej służby do odstąpienia.—Złota № 4, mieszk. 1. 3088

Wiolonczella
stara włoska, jest do sprzedania za niską cenę.—Ulica Wilcza № 15, miesz. 3. 3095

Meble dębowe
sprzedają się: Szafa duża, garderobiana, Szafa z lustrem do bielizny, Biuro z brązowemi przyborami piśmiennemi, Umywalka żelazna z porcelanowemi przyborami, Fitlr z portjerą i inne rzeczy. — Marszałkowska 18, m. 23, gdzie Apteka. 3087

SKRADZIONO
d. 16 maja z folwarku Macierzyn: gmina Blizne, pod Warszawą, dwie Kucki, białą lat 8 i gniadą lat 5, z czarną pręgą na krzyżu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na jarmarkach. Za odprowadzenie nagrody rs. 25 3096

Kolonja
w mieście Łukowie, pół wiorsty od stacji kolei Terespolskiej i Nadwiślańskiej położona, 30 mórg powierzchni obejmująca, z domem mieszkalnym nowym, oraz wszelkiemi budynkami gospodarskiemi i obsiewami, z pięknym ogrodem owocowym i warzywnym, łąką i pastewnikiem, w ładnem i zdrowem położeniu, gdzie oprócz przyjemności letniego mieszkania, jest jeszcze rocznego dochodu około rs. 1,000, do sprzedania z wolnej ręki.—Bliższa wiadomość u p. Zalewskiego, Aleja Jerozolimska № 33. 3097

Biuro Nauczycielskie
2910 **Anny Damerau.**
Krakowskie-Przedmieście Nr 36,
wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia: **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, **Bony i Korepetytorów; Francuzi, Francuzki i Guwernerzy** życzą sobie przyjąć miejsca na wieś, podczas wakacji.

Przy ul. Przyokopowej, w Warszawie bez pośrednictwa faktorów ma być
sprzedaną posiadłość,
zawierająca **5,200** □ łokci, razem z mieszkalnym domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskiemi (stajnia, stodoła, studnia i t d., również owocowy ogród.—Wiadomość ul, Marszałkowska № 7M., naprzeciw koszar ujazdowskich. 1203r

---

Mieszkania 2502
do wynajęcia od Ś-go Jana, od 1 do 11 pokoi z komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone. Zielna № 31, 1-szy dom za Nowo-Zielną

WAŻNE
dla Emeryta lub Przemysłowca 3029
przez nabycie sumy rs. **800** można zostać właścicielem domu przyneszącego dochodu 450 rubli. Tamże jest dobry szynk, sklepik, ogródek, duże podwórko, i mieszkanie prywatne, stajnia, wozownia, przy Radzymińskiej ulicy. Wiadomość w dystrybucji Elektoralna 33.

ZAKŁAD
parasolniczy
Aleksandra Wojny,
w pasażu zwanym Rezlera, pod czerwoną parasolką, przygotował wybór **parasolek damskich i parasoli deszczowych.** — Przyjmuje też obstalunki i reperacje. 2405

Plac narożny
pod budowę domu, blizko placu Ś-go Aleksandra i Alei Ujazdowskiej w najkorzystniejszym punkcie do sprzedania.—Wiadom. Mokotowska № 15, stróż wskaże. 2977

Upoważniona przez Urząd Lekarski
WATA
opatrunkowa
wyrabia się w Fabryce Waty **№ 68 Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer.**
Proszę PP. zwrocić uwagę na adres. 2987

Lecznicza bezpłatna
dla przychodzących chorych,
z domem zdrowia,
Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.
Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie.
Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.
Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.
Od 11 do 12 **prof. Szokalski** i **dr Piaszczyński.** Choroby oczu, we wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt.
Od 12 do 1 **dr Sztembart.** Choroby kobiet, w poniedziałki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **prof. Neugebauer.** Choroby kobiet, we wtorki.
Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby wewnętrzne, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby nerwowe, we wtorki i piątki.
Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od $12^1/_2$ do $1^1/_2$ **dr Rucker.** Choroby weneryczne i skórne, w niedzielę i w domu: Wierzbowa № 2, w czwartek od $5^1/_2$—$6^1/_2$.
Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby płuc, gardła i krtani, codziennie prócz poniedziałków i czwartków; dzieci w niedzielę.
Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedzielę i święta od 12—1.
Od 3 do 4 **dr Stankiewicz.** Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.
Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci, we wtorki.
Od 3 do 4 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci, poniedziałki, środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr Dudrewicz.** Choroby dzieci, w piątki.
Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr Malinowski.** Choroby dzieci w poniedziałki, czwartki i piątki.
Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtaszewskiego, Stare-Miasto № 11.

Stała sprzedaż
Puchu i Pierzy
dartych u Emerytki.—Sienna № 19, 1 piętro, front, od 8 do 3 i od 5 do 7. 3035

DO SKŁADU r-56
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Do sprzedania
Dwa Majątki
w Łęczyckiem, oddzielnie lub razem, rozległość ogólna morgów 1,592, w czem łąk i pastwisk morgów 300, lasów morgów 380. Budynki i inwentarze kompletne i w dobrym stanie. Odległość od Łęczycy wiorst 14. — Wiadomość w Kancelarji L. Wrotnowskiego, ul. Mazowiecka № 16, drugie piętro. 3010

W HANDLU
W. J. Krinkowa
w Gościnnym-Dworze, pod Nr 1, 2, 167/8, za Żelazną-Bramą,
dostać można:
Korniszonów, Grzybów i Rydzów marynowanych, oraz **Konfitur** z różnych fruktów i jagód od 25 do 40 k. za ℔. również są do sprzedania różne **Soki, Powidła, Borówki i żórawiny,** oraz **Kawior** ziarnisty i prasowany. 3023

Powozy używane

Karety podwójne, poczwórne i potrójne.
Karety dwie paryzkie do jednego i pary koni.
Kocze w różnym rodzaju.
Faetony miejskie i do wsi.
Amerykany, Breki na 6 osób.
Wolanty, Perelotki na resorach stojących.
Kilka Powozów w cenie od rs. 100, które mogą być użyte do podroży lub na wsi.
Chomonta angielskie z żółtemi bronzami i czarne.
Prysznic pokojowy w szafie,
Wózek ręczny na dwóch kołach do rozwożenia towarów w fabryce powozów przy ulicy **Krolewskiej № 19.** 2700

Romamowski dawniej Hesse.

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Cretony kolorowe, w najświeższych deseniach, łok. po kop. 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19 i 20.
Crepa gładka w różnych kolorach, łok. po kop. $22\frac{1}{2}$.
Sultan gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 25.
Serge gładki w różnych kolorach, łok. po kop. 30.
Jaspé changeant, łok. po kop 35.
Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.80 i 2.
Kamłoty czarne, łok. po kop. 20, 25, 30, 35, 40 i 55.
Kaszmiry kolor., czyst wełniane, podwójnej szerokości, łokieć od kop. 70. r—1110

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1243—r
K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Dobre kupno.

Ktoby sobie życzył **nabyć Majątek tanio** ze wszelkiemi dogodnościami, wymaganemi w majątku ziemskim, zechce się zgłosić do pełnomocnika, ulica Długa № 45, 2-gie piętro od frontu, od godziny 4—6 po południu; tamże i **Nieruchomość** w Warszawie do nabycia. 2898

Kąpiele i Prysznic

w Hotelu Europejskim.
otwarte codziennie od godziny 6 rano do 10 wieczór. 2839

Para pięknych Ogierów

rasy rysaków, dobrze ujeżdżonych, za 900 rs. mogą być sprzedane pojedyńczo. Tamże powóz mało używany, z pierwszorzędnej fabryki, petersburgskie Sanie i ruska Uprząż.—Nowogrodzka № 18. 2948

CIECHOCINEK.

Przy aptece jest do wynajęcia 20 pokoi, elegancko umeblowanych z różnemi rozkładami.—**GĘBCZYŃSKI.** 3000

FABRYKA
Kapeluszy słomkowych

CUKIERA i FISCHHAUTA

Świętojerska № 24
poleca na bieżący sezon wiosenny wielki wybór kapeluszy słomkowych w najświeższych fasonakh i gatunkach. Zpowodu przeniesienia zakładu z d. 1 Lipca r. b. **na róg ulic DZIELNEJ i KARMELICKIEJ № 19,** fabryka wyprzedaje zapasy **Piór strusich** po cenach **znacznie** zniżonych. 2708

Lokal Fabryczny

z motorem, siły 2 konie, w każdym czasie. do wynajęcia.—Wiadomość: Żelazna № 1134 nowy 41. 2867

Majster Zduński

poszukuje miejsca w Królestwie, lub Cesarstwie, do wypalania kafli; zasługami kilku medali z wystaw, do tego złożyć może świadectwa, jeżeli takowe żądane będą. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmiescie № 12, u p. Lubryczyńskiego, w restauracji. 2648

Rejestry gospodarskie

i wszelkie do nich przynależności, sprzedają się najtaniej w Drukarni **Józefa Tomaszewskiego,** Tłomackie № 6. Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. 3014



D O M

2647

do sprzedania murowany, za Wolską rogatką, zdatny na garbarnię, gisernię, lub też na inną fabrykę. Do kupna potrzeba 5.000 rs, Wiad. Zaokopowa № 3, u p. J. Mikawskiego.

Do sprzedania FOLWARK,
w bliskości m. Kalisza, 129 mórg, z domem, o 9 pokojach, spichrzem, stajnią, oborą murowanemi etc., ogród 1,000 drzewek owococowych, szparagarnia, inspekta, stawy etc. Inwentarz żywy i martwy, meble, powozy et., oraz w Kaliszu Domy 2 piętrowe, pałacyk jedno-piętrowy i kilka Placów pod zabudowania.—Wiadomość: ulica Bracka, domu № 7, mieszkania 5, lub w Kaliszu u pana Młynarskiego. 2975

Fajerwerki

wyrobu pyrotechnika M. Kollera w Monachjum



Posiadam: fajerwerki ogrodowe, race, szmermle, świece rzymskie, słońca i t. p., jak również przyjmuję zamówienia na rauty, zabawy, po bardzo przystępnej cenie, — **Skład K. STAPFA, Marszałkowska № 51.** 1264r

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 20 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po $7\frac{1}{2}$ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPAŁKI ROCHE & Comp.
drewniane (12 pudełek 18 k.), woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE
drewniane, (od $1\frac{1}{2}$ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,
w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 1286r

Bibljoteka historiko-filologiczna

w różnych językach i zawierająca 1045 dzieł w dobrym stanie jest tanio do sprzedania, lecz en bloc.—Hoża № 10A, mieszk. 4. Widziec można rano od godz. 10 do 12, wieczór od godz. 5 do 7. 2982

Kupna Apteki

1376r

poszukuje się z obrotem rocznym 3 do 5,000 rs.—Reflektanci o cenie i warunkach donieść raczą do p. Dąbrowskiego, Chłodna № 5, m 5.

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,
otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r 1343

C. W. BESTMANN.

Interes komissowy i spedycyjny

GDAŃSK,

przyjmuje towary po **najniższych** cenach przewozowych z Hull, Londynu, Newcastle, Amsterdamu, Antwerpji i Hamburga, wprost do Warszawy i prosi o łaskawe kierowanie do niego ekspedycji. r—1266

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmiescie Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Fabryka zaopatrzoną została w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą, dzienna produk. 5000 rol.

„POD MERKURYM"

nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,
zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—833

APTEKA A. TURSKIEGO,

Karmelicka Nr 10,
stale zaopatrywana we wszystkie środki nowo-wprowadzone w medycynie, w specjalne lekarstwa krajowe i zagraniczne, Wina lekarskie i Trany, poleca

Wody mineralne świeżego czerpania,

oraz 3055

Czekoladki przeczyszczające,

których skuteczne działanie przy doskonałym smaku, czyni je szczególniej dogodnemi w użyciu dla dzieci i osób z trudnością znoszących inne środki tego rodzaju.

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na parterze.
Dwa pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze.
Dziesięć pokoi z 3-ma balkonami, **Sześć pokoi** z 2-ma balkonami, **Cztery pokoje** z balkonem, — na pierwszem piętrze od frontu, z pokoikami dla sług, przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi wygodami.
Cztery pokoje, pokoik dla sług, przedpokój, kuchnia, widna spiżarka i wygódka, na trzeciem piętrze od frontu.
Stajnia na 4 konie i wozownia, z pokojem dla stangreta.
Do wynajęcia przy ulicy Wilczej, w domu № 15a.
Lokale suche, ciepłe, z widokiem na ogrody. 3040

KĄPIELE WARMBRUNN

znane od wieków z uzdrawiających skutków przy podagrze, reumatyzmie, liszajach, skrofułach, zatruciach metalicznych, abdom. Plethora.—**otwierają** zakłady kuracyjne **1-go Maja.**—Serwatka i wszelkie wody zagraniczne przy kuracji zalecone, znajdują się w zapasie.—**Prospekta gratis** rozsyłają się przez **Zarząd kąpielowy.** r—1117

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,

nadszedł transport **Kawioru** swieżego ziarnistego Astrachanskiego i prasowanego takiegoż, oraz **Sigi i Łososia wędzonego, Karuku rybiego, Gelatyny i Sera Roquefort.**

Mikołaj Żyżyn.

r—1383 **Nowy-Świat № 37.**

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie.—Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643 Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.' Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

CENY STAŁE.

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Manna),

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania, i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

r—1370 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE.

Skład Obić Papierowych

hurtowo-detaliczny,

Krakowskie Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu,

na teraźniejszy sezon zaopatrzony został w wielki wybór **Obić Papierowych,** począwszy od najtańszych, t. j. 10 kop. za rulon; **Obicia Glansowane** w dobrym gatunku od kop. 25, które przy swej nadzwyczajnej taniości odznaczają się gustem i trwałością.—Zarazem podejmuje się **wyklejania pokoi** po cenach zupełnie nizkich. 3024

Skład Główny Wód Mineralnych naturalnych

przy Aptece Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu

zawiadamia, że nadeszły wprost ze źródła, świeże transporta tegorocznego wiosennego czerpania, wszystkich **Wód Mineralnych leczniczych, mianowicie z krajowych: Wody Buskie i Ciecnocińskie; z zagranicznych: Galicyjskie, Szlązkie, Czeskie, Węgierskie, Austrjackie, Niemieckie, Francuzkie i Belgijskie.** Oprócz Wód, nadeszły różne produkta źródłowe do kąpieli, jak: **Szlamy, Ługi, Muły błotne, Wyciągi, Sole i Mydła**—zaś do użycia wewnętrznego **Pastylki i Sole,** oraz **do przyrządzania serwatki Kwas mleczny i Pastylki.**

Skład wyżej wzmiankowany ma swoją filję przy Aptece Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz składy w wielu aptekach prowincjonalnych.

Na żądanie dołączane bywają bezpłatnie oryginalne broszury, odnośne do wód, **nadto biorącym wody w większych ilościach, odstępuje się odpowiedni rabat.**

Skład przyjmuje obstalunki i takowe odsyła do Dworców Kolei Żelaznych bez doliczania kosztów odsyłki.

Adres: dla listów jak wyżej.

Dla telegramów: Warszawa, Ziemiński, Aptekarz. 2654

Kąpiele morskie Zoppot pod Gdańskiem,

Stacja Niższej Pomorskiej kolei żel. Przystań niemieck. eskadry pancernej.

Piękne położenie; pewny, silny brzeg; doskonałe urządzenie dla zimnych i ciepłych kąpieli morskich, solankowych, siarczanych, prysznice i t. p. **Waldenburg'a** aparat respiracyjny z baterją galwaniczno-elektryczną.—Naturalne i sztuczne wody mineralne. Napływ wody.—Otwarcie sezonu i koncertów w ogrodzie leczniczym dnia 15 Czerwca. Reuniony tańcujące w nowym Kurhauzie.

Bliższych wiadomości udziela **DYREKCJA KĄPIELOWA.** r—1281

Skład Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich

LEONA BERNSTEINA

ulica Marszałkowska № 52, ma zaszczyt polecić:

Benzynę do wywabiania plam.
Essencję octową.
Farby i Lakiery.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy do zaprawiania podłóg.
Oliwę Nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Proszek do czyszczenia noży.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa.
Perfumy francuzkie na łuty.
Truciznę na szczury i myszy.
Tran lekarski biały i żółty.
Wodę Kolońską w najlepszym gatunku.

Szablony dla malarzy pokojowych.

Na składzie posiada zawsze **wszelkie artykuły i materjały apteczne, używane w gospodarstwie.** r—1335

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Jeneralna Reprezentacja, oraz Główny Skład Fabryki Maszyn, armatur do kotłów

Schäffera i Budenberga,

W BUCKAU-MAGDEBURGU, MANSZESTRZE I GLASGOWIE.

Manometry, Vacuumetry, Termometry, Thalpotasimetry (termometry dla wysokich temperatur), Areometry, Wentyle, Krany żelazne i spiżowe, Wentyle powietrzne i wentyle bezpieczeństwa, Śluzy dla wody i gazu, Świstawki parowe, Wodowskazy, Przyrządy alarmowe dla bezpieczeństwa kotłów, Odprowadzacze wody kondensacyjnej, Injektory, Liczebniki, Zegary kontrolujące stróżów, Indykatory, Pompy do próbowania wytrzymałości kotłow i rur.

Ulepszone Pulsometry, Extynktory, Samodziałające i kontrolujące wagi, Samozasilacze kotłów parowych z wodomierzem. 1223—r

---

DO KANTORU r—1119

BRACI MACDONALD & COMP.

5. Elektoralna 5.

nadszedł świeży transport prawdziwego cementu angielskiego z najsłynniejszych fabryk, oraz cegły ogniotrwałej „Ramsay."

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Letnie Mieszkania

na przystanku Dr Żel. Nadwiślańskiej **Płudy,** do wynajęcia letnie mieszkania z 2, 3 i 4 pokoi z kuchniami.—Wiadomość: Widok 16, mieszk. 6, od godz. 4 do 6 po południu, lub u Zawiadowcy przystanku Płudy P. Chmielowskiego, 3068

NAGRODA 3067

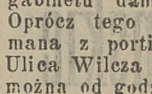
za odprowadzenie na Hożą № 12D, m. 4, zagubionego w Sobotę 13 Maja na Hożej lub Kruczej szczenięcia z rasy cetrów, wabi się Dżalma.

3072 Potrzebny jest od S-go Jana

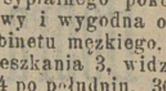
LOKAL na PRALNIĘ

składający się z odzielnego zabudowania z wodociągiem na sam zakład pralni, lub widnej suteryny, nadto z mieszkania 5 do 6 pokoi, stajni i wozowni, oraz na wyłączny użytek górą. Kontrakt na lat 6. Stosowne zawiadomienie nadesłać do biura p. Fedeckiego, Nowy-Świat № 23, w kantorze sług i najmu lokali.

Są tanio do sprzedania,



bardzo eleganckie i mało używane **Meble,**



z trzech pokoi, mianowicie: dużego salonu, gabinetu damskiego i sypialnego pokoju. Oprócz tego bufet dębowy i wygodna otomana z portierą do gabinetu męzkiego.—Ulica Wilcza № 15a, mieszkania 3, widzieć można od godziny 11 do 4 po południu. 3094

P A N N A

uzdatniona do krawieczyzny i białego szycia, potrzebna jest na stałe na wieś, od 1 Lipca r. b., lub też wcześniej.—Wiadomość bliższa, przy ul. Wiejskiej № 1, mieszkania 8, w godzinach rannych, a w Święta przez dzień cały. 3089

5,000 do 7,000 rs.

potrzebne są zaraz na hypotekę domu, suma ta mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku.—Adresy uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz.. pod lit. B. D. 3049

Zawiadomienie.

podaję do publicznej wiadomości, iż w dniach 10 (22) i 13 (25) Maja r. b., poczynając od godziny 10 zrana, odbywać się będzie niezawodna sprzedaż różnych towarów kolonjalnych t. j. herbaty, samowarów, sardynek i t. p. w Warszawie, pod № 51, przy ulicy Nowy-Świat w sklepie Jana Kucharkina, przed podpisanym Komisarzem Sądowym.

3069 **Jan Orłowski.**

Osoba młoda

wyższego towarzystwa, udająca się do Francesbad, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt.—Widok № 6, mieszk. 4. 3065

Nauka i wychowanie.

Osoba płci żeńskiej, posiadająca gruntownie język francuzki i łatwość konwersacji, oraz muzykę w wysokim stopniu, potrzebna jest na wieś naczas wakacji. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod № 3, m. 2-m piętrze. 608

Nauczycielka podejmuje się przygotować Panienki do gimnazjów i szkół prywatnych. Oferty w kant. tegoż pisma pod lit. L. 6045

Osoby dwie młode przybyłe z Prus, poszukują zajęcia do początkowej nauki dzieci i zarządu domu. Wiadomość: ul. Oboźna № 1, mieszkania 16. 6026

Niemka młoda, znająca doskonale swój język i niece francuzki, przytem wszystkie roboty ręczne, mająca osobne świadectwo z kilkoletniego pobytu; poszukuje miejsca od 1-go Czerwca jako Bona do starszych dzieci; do towarzystwa lub na wyjazd. Osoby życzące takowej raczą zostawić swój adres w kantorze tegoż Kurjera pod lit. L. K. 6036

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, życzy udzielać lekcje, za mieszkanie lub za pobyt na wsi, przez wakacyę. Bracka № 3, m. 2. 5742

Francuzka poszukuje na miesiące letnie na wieś miejsca do dzieci. Zgłaszać się uprasza: ulica Wiedzimierska 4, mieszk. 17, codziennie do godz. 12. 596

Osoba dobrze wychowana, udzielająca lekcje muzyki w wyższych zakładach naukowych, życzy sobie wyjechać na miesiące letnie.— Bliższa wiadomość: ulica Stare-Miasto № 11 domu, mieszkania № 5. 5791

Konwersacji niemieckiego na godziny, poszukuje młoda wykształcona Niemka sub M. M. w Kantorze tegoż pisma, albo Elektoralna 7a, mieszkania 10. 5866

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca medal z ukończenia gimnazjum, przygotowuje panienki do wszystkich klas zakładów rządowych i prywatnych, udziela także lekcje i korepetycje oddzielnych przedmiotów i muzyki. Wiadomość Nowogrodzka № 4, u właściciela domu. 6114

Bona Niemka, z chlubnemi świadectwami, znająca gruntownie swój język, poszukuje miejsca do dzieci. Adresa uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. E. E. 6116

Udziela lekcje kroju i przyjmuje roboty damskie uczennica Vorth'a (w Paryżu) Kobierzycka, ulica Czysta № 4. 6067

Realista skończony pragnie wyjechać na wieś. Kanonja № 14, mieszk. 3. 6079

Osoba młoda, wykształcona (Rosjanka), posiadająca dyplom wyższego zakładu naukowego, mówiąca po francuzku i niemiecku, pragnie przyjąć w Warszawie miejsce nauczycielki na godziny, lub też na stałe, może przygotowywać do gimnazjum, jak również przyjmie miejsce pewyżsże na wyjazd do Królestwa i zagranicę. Wiadomość: Długa № 10, mieszkania № 83. 6105

Posady i prace.

Rządca domu z kaucją rs. 2,000 dostanie adres w kantorze loterji, ulica Marszałkowska № 56, (róg ulicy Rysiej) przy Hotelu Maringe. 6092

Panny potrzebne są zaraz uzdatnione, podręczne do spódnic, rękawków w pracowni sukien K. Makomaskiej, ulica Marszałkowska № 45, I piętro. 6126

Panny do maszyny i podręczne potrzebne do magazynu bielizny Rogozińskiej, Elektoralna 43, wynagrodzenie dobre. 626

Agentów poszukuje pod bardzo korzystnemi warunkami, do sprzedawania artykułu potrzebnego w każdem domowem gospodarstwie. Reflektanci raczą składać adresa pod lit. J. O. w Kantorze tegoż pisma. 6073

Panny uzdolnione potrzebne są do dobrem wynagrodzeniem do stanikow, podręczne do spódnic i do nauki do pracowni, ulica Świętokrzyska № 11, mieszk. 16. 6069

Rządca gospodarczy, z W. Ks. Poznańskiego, żonaty, bezdzietny, życzy sobie przyjąć miejsce w Królestwie Polskiem od 1 Lipca 1882. Spóźnione dla niespodziewanej z przyczyny majątku. O bliższe szczegóły zgłosić się pod adresem: T. Bogucki w Szczypiornie pod Kaliszem. 6078

Panna kompletnie zdolna do strojów damskich i podręczne, potrzebne są do magazynu Michalskiej, Świętokrzyska № 17. 6109

Panienki podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni sukien L. Stelińskiej, ul. Prosta № 2. Tamże jest Pokoik z wspólnym przedpokojem, za 5 rs. miesięcznie. 6111

Osoba młoda, przyzwoicie wychowana, życzyłaby sobie z jakiem państwem wyjechać zagraniczę, jako Panna Służąca. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6 nowy, wiadomość w mieszkaniu № 25. 6095

Osoba, która przebyła lat kilkanaście w znanym domu, pragnie się umieścić odpowiednio do zarządu domu, pielęgnowania chorej, lub dozoru wiekowej osoby. Wiadomość: Żelazna № 20c, m. № 29, od 10 do 1.

Osoba obeznana z Handlem i gospodarstwem poszukuje miejsca kasjerki, do zarządu gospodarstwem restauracyjnem, domowem lub sklepowem Może złożyć kilkoletnie świadectwa, kaucję lub poręczenie osób odpowiedzialnych. Wiadomość: Podwal № 28, mieszkania 6, pierwsze piętro, do godz. 11 rano zastać można. 6124

Agentów zdolnych, tak na Warszawę jak i na prowincję, poszukuje fabryka stempli kauczukowych, Nowy-Świat № 31. 6075

Panny zdolne i do nauki potrzebne zaraz do krawieczczyzny damskiej. Ul. Twarda № 14b, mieszkania 45. 6117

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Wiad.: Bracka № 3, m. 14. 6115

Panny potrzebne są do kwiatów, podręczne i do nauki. Ul. Chłodna № 17. 6072

Maszynistka oraz Panny uzdatnione do sukien, potrzebne są zaraz. Wiad.: ulica Długa № 47, 2-gie piętro w podwórzu. 6084

Panna uzdolniona w krawieczczyznie potrzebna jest na dnie do domu prywatnego. Róg Złotej i Sosnowej № 28a, m. 14. 6087

Bufetowa potrzebna do Restauracji, z kaucyą rs. 100 lub z poręczeniem. Bracka № 4.

Prasowaczka uzdolniona potrzebną jest, na wyjazd do Wilna, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Ul. Marszałkowska № 34, mieszkania 8. 6009

Panny podręczne i do nauki potrzebne są. Wiadomość: Erywańska № 4, w pracowni „Nelly". 5947

Potrzebne są Maszynistki i Panny podręczne do bielizny; oraz przyjmują się Panny do nauki. Pańska № 38, m. 5. 6030

Panna umiejąca szyć na maszynie Singera, potrzebną jest do pracowni sukien B. Bejster. Ulica Twarda № 3. 6027

Sklepowa potrzebną jest do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 100 Wiadom.: Stare-Miasto № 10, m. 23, na 3 piętrze w podwórzu.

Panny zdatne, podręczne i do nauki potrzebne są do sukien. Zakroczymska № 5.

Panna potrzebna jest do maszyny. Ul. Prosta № 6, mieszkania 4. 6062

Pomocnik jeometry przybyły z prowincji, poszukuje miejsca u pp. Jeometrów. Bliższa wiadomość: Książęca № 5. 6058

Panna potrzebna jest do maszyny Singera i umiejąca szyć w ręku, może być z życiem. Plac Warecki, w Zarządzie pocztowym, stróż wskaże. 6025

Rządca gospodarczy, kawaler, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa tak krajowego jak zagranicznego, pragnie przyjąć zarząd majątku samodzielnie lub pod kierownictwem właściciela. Wiadom.: Niecała № 8, w Biurze Posłańców. 6034

Dziewczynki do wykończania robót pończoszniczych i zwijania, potrzebne są do fabryki pończoch. Solna № 4. 6033

Prasowaczka potrzebna zaraz, uzdatniona do koszul męzkich. Wiadomość: hotel Europejski, u szwajcara. 588

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni sukień K. Buchner, Twarda № 10. 5985

Panny zdatne do stanikow i upinania, potrzebne są zaraz. Ulica Widok № 14, w lewej oficynie, mieszkania № 22. 5957

Posada wakuje, dla znającego jezdki, kaucja rs. 1,500 wymagana. Twarda № 6, Biuro Preib. 5994

Panny potrzebne do staników. Elektoralna № 14, mieszkania 11. 5992

Człowiek młody, ukończywszy 7 klas i całkowity, kurs buchhalterji, z 3-letnią praktyką handlową, poszukuje od 1 Czerwca zajęcia. Oferty: Nowy-Świat 57, m. 19. 614

Panny potrzebne do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Freta № 28. — Piechowska. 5967

Nakładacz potrzebny do Dukarni Tomaszewskiego. Tłomackie № 6. 6001

Osoba pewna, żądana jest do zarządu domem ulica Nowogrodzka № 7, m. 6. 5978

Kupno i sprzedaż.

Dom drewniany z Ogródkiem owocowym, na Nowej Pradze, jest do sprzedania.— Wiadomość w Dystrybucji, róg ulic Marszałkowskiej i Rysiej.

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne w wielkim wyborze. Marszałkowska № 57 Skład bielizny męzkiej J. Billing. 454

Do sprzedania dwie Karety dwu-osobowe i trzy-osobowa, faeton i szaraban, elegancko wykończone. Nowe Nowelipki № 33b.

Masło litewskie świeże, ze wsi przywiezione, jest do sprzedania. Erywańska № 4, dom Nipanicza, stróż wskaże. 5887

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuski, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens dębowy, umywalka, konsola do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 5825

Mebli Garnitur orzechowy do salonu, biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, biblioteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, klęcznik do sprzedania. Wiadomość: Plac S-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 5935

Do sprzedania Meble dębowe: kredens duży, stół, 12 krzeseł, samowarek, wszystko amatorskie, z ozdobnemi rzeźbami, za umiarkowaną cenę, Pańska № 24 lit. A, m. 13.

Garnitur używany i szezlong, biurko, otoman, stół jadalny, konsola. Ulica Królewska № 19, u Olszewskiego. 5999

Meble różne, między któremi garnitur orzechowy, pluszem kryty, przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 27, są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiad. na miejscu, u stróża.

Meble do sprzedania, z powodu wyjazdu, bardzo tanio, garnitur Mebli i para Łóżek z materacami, mało używane. Ul Dzielna № 3, mieszkania 11. 6042

Meble urzędowej roboty do sprzedania: 2 garnitury i wiele innych mebli, oraz stoły, stoliki do kart, biurka od rs. 9, gzemsy z rozetami do firanek po rs. 1, u tapicera, ulica Orla № 12. 6041

Powóz mały, zgrabny, na parę koni lub na jednego, jest do sprzedania przy ulicy Browarnej № 2 nowy. Wiad. u stróża 6038

Maszyna do pończoch, amerykańska, prawie nowa, do sprzedania na dogodnych warunkach. Także potrzebna jest Panna do nauki pończoch. Wiadomość: ul. Grzybowska № domu 32, mieszkania 3. 5930

Fortepian krótki, o 7 oktawach do sprzedania za rs. 230. Stare-Miasto № 8, m. 6.

Fortepian gruntownie odrestaurowany, o 6 oktawach, do sprzedania za rs. 85. Bracka № 17, m. 5. Wiad. od g. 3½ do 5. 5987

Bressa Balansowa duża, zagraniczna, wraz z pniakiem, jest do sprzedania. Nowomiejska 7, mieszk. 17, stróż wskaże. 5956

Fortepian Wasilewskiego o 6½ oktaw, za rs. 150. Ul. Chmielna № 26, mieszk. 19, między godziną 2 a 6. 5962

Powóz używany jest do sprzedania, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość w Mirowskich koszarach, u Waśmistrza Pilipenko. 5945

Do sprzedania: Umeblowanie budoarowe, we wschodnim stylu z dywanem Smyrna, stoliki, konsola, etażerka i ekrsa palisandrowe, łóżka z materacami na sprężynach i Pościel, oraz szkło nowe i lampy olejne. Ul. Ogrodowa № 21, mieszk. № 15. 5972

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsoli do kart, koszetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 5970

Kupuję! Złoto, Srebro i Kamienie, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. 547

Jest do sprzedania: serbo stołowe, 84 próby; łyżeczki do kawy, dwa koszyki, serwis, 4 lichtarze, cukierniczka. Wiadomość u Jubilera, Nowo-Senatorska № 2, który wykonywa wszelkie obstalunki i reparacje. Kupuje stare złoto i kamienie, przekłuwa uszy, z założeniem zaraz kolczyków. W. Jakimowicz.

Numizmaty i medale polskie, srebrne, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 5969

Fortepian czarny, krótki, świeży, Rs. 120. Elektoralna № 15, miesz. 12. 5596

Kupuję! Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4. 5927

Do sprzedania całe urządzenie sklepu szczególniej przydatne dla składu wódek. Wiadomość: Sienna № 9a, m. 5. 5893

Fortepiany do sprzedania lub wynajęcia o 6 i 6½ oktawach, za rs. 2 i 3 miesięcznie. Hoża № 11, mieszk. 22. 606

Kupuję Futra damskie i męzkie, mało używane, oraz przyjmuje Futra do latowania. Kuśnierz Lipiński. Nowy - Świat № 57, w oficynie. 5713

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia.— Nowy-Świat № 8, mieszk. 41. 590

Koczyk i para chomont używanych, są do sprzedania, za niską cenę, w domu na Nowym-Świecie № 14, wiad. u Rządcy domu.

Fortepian A. Hofera, o siedmiu oktawach, jest do sprzedania. Ulica Leszno № 35, mieszkania 4. 5973

Kostium z chińskiego niewarowego fularu, ciemn. saumon, do tego odpowiedni kapelusz z piórami strusiemi i parasolik, wszystko przybrane imitacją point d'Angleterre, bardzo mało używane; Kostium z czarnej faille w rzut koralowy i koralowego atłasu, wcale nie używany; Kapelusz czarny dżetowy z heliotropami; Łóżko mahoniowe, szabowaje, roboty Simlera. Marszałkowska № 71, mieszkania 8, od godziny 11-ej do 3-ej codziennie. 617

Suknie dwie balowe, blado niebieskie, ras użyte, do sprzedania. Grzybowska № 8, mieszkania 6. 618

Powóz używany, w dobrym stanie, z fordekiem, na cztery osoby, jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę, dla braku pomieszczenia. Wiadomość: ul. Nowolipie № 47/2455.

Puzja Landkastriocha, celnie bijąca, jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę, w W. S. Dzisiewskiego, w domu p. Neprosa, ulica Senatorska № 25/473. 6050

Kupuję!! Złoto, Srebro, Kamienie drogie i Kwity Lombardowe, oraz rozmaite rzeczy. Ptasia № 4, mieszk. № 30, obok Zimnej.

Do sprzedania Drzwi oraz Okna duże, sklepowe, oszklone i zupełnie nowe, za cenę przystępną. Ulica Chmielna № 17, stróż wskaże. 5965

Do sprzedania, garnitur orzechowy bordo rypsem kryty, 2 szafy z amerykańskiego orzecha, 2 stoliki konsolkowe, tremo angielskie, biurko duże, kredens szabowany, szafki do bielizny, 2 łóżka, stół jadalny z krzesłami, 2 etażerki, wieszadło stojące, firanki z gzemsami. Twarda № 8A, przy Marjańskiej, w nowym domu, stróż wskaże. 5971

Do sprzedania: dwa garnitury Mebli mahoniowych, mało używanych, oraz łóżka, szafa orzechowa, dwa duże sieandry i figury za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Marjensztadt № 13, mieszkania 18. 5977

Sztychy stare kupuje Księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Pianina nowe zagraniczne po cenach nizkich i stałych i Fortepian gruntownie odrestaurowany, fabr. Zakrzewskiego, do sprzedania; wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje A. Gruszczyński, Nowy-Świat 40. 5738

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny. Szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7 wieczór. 6125

Ubrania męzkie, damskie, mało używane, Kaszmiry czarne, francuzkie, wyprzedają się w zakładzie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat № 42. 623

Blacha, dachówka, karpiówka i holenderka, sprzedają się z rozbiórki domów. Nowy-Świat 42, lub Stara Poczta u B. Korpaczewskiego. 622

Do sprzedania: garnitur palisandrowy, brokatelą kryty, w dobrym stanie, za rs. 80, także takie same dwie, kanapki i lustro, owalne. Ulica Marszałkowska № 38, trzecie piętro mieszk. № 8, obejrzeć można od godziny 11 do 3. 6088

Meble wyścielane, mało używane, miękkie i twarde, zegary, pianino i różne rzeczy wyprzedają się. Nowy-Świat № 42. 624

Belki, krokwie, deski modrzewiowe, zdrowe, z rozbiórki domów sprzedaje B. Korpaczewski, Nowy-Świat 42, lub stara poczta.

Fortepian w bardzo dobrym stanie sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ul. Wspólna № 4, oficyna lewa, m. № 12. 6120

Fortepian w dobrym stanie, fabr. Hofera, do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 50, 2-gie piętro od frontu. 6100

Sukienki dziecinne wełniane i kretonowe, na nadchodzący sezon, są do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość na miejscu: ul. Podwal № 12, m. 22, w podwórzu. 6084

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania garnitur Mebli, cały kryty i 2 Szofeizy z pasami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Długa № 14, mieszkania 28, w drugiem podwórzu. 6077

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 6138

Krzesła dębowe rzeźbione, stołowe, w wyborze wielkim, a cena za jedno od rs. 2 kop. 50 do rs. 15, ulica Bednarska № 3. 6080

Dorożka i sanki, do tego para koni i chomonta najzylbrowe platerowane, wszystko w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość ulica Pańska № 79, od 9 do 12 zrana.

Interesa handl. i majątk.

Sklep z materjałami piśmiennemi, z urządzeniem na pryncypalnej ulicy z towarami lub bez, do odstąpienia w każdej chwili. Wiadomość w kiosku przy Ratuszu. 5905

Piekarnia i Cukiernia w Kijowie egzystująca od 10 lat, dająca 30—35,000 rs. rocznego obrotu, jest z powodu słabości właściciela, pod bardzo dogodnymi warunkami do nabycia. Wiadomość pod adresem: „Warszawskaja Kofejnia, Kiew." 5988

Suma Rs. 8,000 potrzebną jest zaraz lub od 1 Lipca r. b., na 1-szy № hypoteki domu w Warszawie. Wiadom. ulica Chmielna № 18, mieszkania 12. 5876

Magle są do sprzedania w każdym czasie. Krakowskie-Przedmieście № 79. 5875

Z powodu wyjazdu do sprzedania Farbiarnia wraz z filją tejże od lat 10 egzystującą, oraz Sklep mydlarski. Wiadomość: Twarda № 24. 5888

Plac 4,202 łokcie, za rogatkami, należący do VII cyrkułu, z którego przy niwelacji kilkaset sążeni piasku można wydostać, jest tanio do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 33, w dystrybucji. 5879

Za rs. 250 jest do odstąpienia pewien interes dobrze procentujący, w m. Warszawie. Wiadomość w kantorze komisowem przy ulicy Nowy-Świat № 57. 6032

Dom kto ma do zbycia, w szacunku do 10,000 rs. w Warszawie, lub w blizkości rogatek, raczy nadesłać adres do Kiosku, wprost Miodowej, pod lit. E. A. D. 6062

Dom z ogrodem fruktowym do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Błońskiego na Nowym-Świecie pod № 46, w sklepie wiktuałów. 5353

Majątek ziemski do sprzedania, 5 mil od Warszawy odległy, w bliskości szosy, niedaleko kolei żelaznej, w glebie dobrej, z lasem, łąką, zupełnemi zasiewami, bez służebności, dom mieszkalny, duży, murowany, ogród spacerowy i owocowy, zabudowania dobre. Bliższa wiadomość: Ogrodowa 34, mieszkania 3, od godziny 11 do 12 w południe bez pośrednictwa. 598

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 5. 5953

Do sprzedania lub zamiany na folwark kilko-włókowy, albo na sumę hypoteczną Dom w Warszawie na pierwszorzędnej ulicy, z frontem do murowania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej N 17, mieszkania № 3, między godziną 4 a 6 po południu. 5966

2 Magle w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Żabia № 5. 5954

Sklep z całem urządzeniem i towarem dobrze się procentującym, przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 37, w sklepie porcelany. 5951

Dom na Pradze, nowy, do sprzedania na 14%, dochód 1418 rs. Potrzebna pożyczka rs. 2,000 do 10,000. Procent 10—12. Ulica Twarda № 6, mieszkania 9. 5996

Skład Węgli z powodu wyjazdu jest do odstąpienia z całem urządzeniem, końmi, wozami, cztero-letnim kontraktem. Wiadom. na miejscu: Mostowa № 3. 6000

2 Magle wiedeńskie zupełnie nowe są do sprzedania. Ulica Zgoda № 1. 5979

Dla kobiety interes dobrze procentujący i dający stanowisko towarzyskie, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 40, mieszkania 14. 6076

Dom murowany, w porządku utrzymany, na 9% netto, do sprzedania. Do kupna potrzeba Rs. 22,000. Warunki bardzo dogodne. Wiadom.: Pańska № 32, u właściciela. 6096

Sprzedaje się z powodu wyjazdu interes rękodzielniczy dla kobiet, bardzo korzystny, za rs. 1,500. Wiadomość: Grzybowska № 5, mieszk. 39, oficyna, na dole, od 10—12 rano.

Dom przynoszący rs. 3,500 blizko Saskiego ogrodu, do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną, nabycie wymagałoby rs. 16,000. Wiadomość: Chmielna № 28, m. 9. Obrońca Kowalski. 6093

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Żelazna № 28. 6121

Tanio do sprzedania zaraz bez pośrednictwa Domek z ogródkiem. Kupno przystępne. Wiadomość w Dystrybucji: ul. Freta-Szeroka № 13. 6101

Interes korzystny. Do wynajęcia Szynk przy ul. Bielańskiej, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Widok № 13, mieszk. 1, do godziny 9-tej rano. 6104

Lokale.

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. Wiadomość na miejscu. 5827

Warsztat stolarski obszerny, o 4 oknach i mieszkanie do tego, jest do wynajęcia przy ulicy Miedzianej № 14, obok Targu Witkowskiego. 5958

Potrzeba zaraz 2-ch do trzech pokoi z kuchnię, w ogrodzie, lub z widokiem na ogród. Wiadomość w składzie papieru A. Szusra, plac Teatralny. 5949

Sklep mający się urządzić od 1 Lipca, złożony z 2-ch pokoi, pasażu i obszernej kuchni. Chmielna № 6 (w blizkości Nowego-Światu). Wiadomość na miejscu. 5881

Sklep, mieszkania familijne i kawalerskie, oraz place do wynajęcia od 1-go Lipca.— Twarda № 10, wprost Marjańskiej. 5606

Ważne! Obszerne Lokale fabryczne wraz z siłą parową do wynajęcia za przystępną cenę, przy Wolskich rogatkach. Wiad. ul. Zakopowa № 11, u właśc. domu. 5773

Lokal na 2 piętrze, składający się z przedpokoju, 3-ch pokoi, 2 alkówek, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Foksal, w domu p. Ludwika Górskiego. Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych Ludwika Spiessa i Syna na placu Teatralnym, obok kościoła PP. Kanoniczek. 5746

Lokale do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., z widokiem na Wisłę, położone pomiędzy ogrodami, na 1-m piętrze: 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarka, wygódka, za Rs. 400 rocznie. Od każdego czasu: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i wygódka za Rs. 420 rocznie, na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. Ul. Lipowa № 3, wiadomość u stróża. 5833

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. dwa Sklepy frontowe, narożne, bez mieszkań. Wiadom.: ul. Ciepła № 1, mieszk. 16. 5878

Poszukuję lokalu na warsztat ślusarski, w cenie do 300 rs. Adresy proszę składać w kiosku przy Koperniku. 6057

Lokalu potrzeba zaraz, z 4-ch pokoi z kuchnią, w ogrodzie, albo z widokiem na ogród. Wiadomość u p. Fleck, skład papieru, Krak.-Przedm. obok hotelu Saskiego. 6047

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny z wystawą, z całkowitem urządzeniem lub bez takowego, przy ul. Nowy-Świat № 3. Wiadom. na miejscu u rządcy.

Pokoj jest zaraz do wynajęcia z meblami i usługą. Leszno № 2 Wiad. w magazynie S. Sielskiej nad sklepem p. Truszkowskiego. 6015

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na parterze, od frontu, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, entrésole'a dla służby, śpiżarka, piwnica i drwalnia, stajnia i wozownia, przy ulicy Wiejskiej № 7, naprzeciw Fraskaty.

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, na Bednarskiej pod № 23, do wynajęcia od 1 Lipca: Salon, pokój z dwoma balkonami, alkowa, przedpokój i kuchnia, za Rs. 330 rocznie. 5963

Pokoje: 1, 2 lub 3, z meblami lub bez, zaraz do odnajęcia, przy ulicy Nowolipie № 20, mieszkania 3, oraz różne mieszkania od 1 Lipca. Wiadomość tamże. 5937

Przy ul. Siennej № 11, do najęcia od 1-go Lipca r. b. 3 pokoje, 2 pokoje na 2-m piętrze nad antresolami, w oficynie, za 300 i 225 rs. rocznie. 5948

Sklepy większe i mniejsze, są do wynajęcia od S-go Jana, w nowo-budującym się domu, przy ulicy Chmielnej № 1523, trzeci od Nowego-Światu, wprost Bellevue. Wiadomość na miejscu, lub w Kantorze S. Lewentala, Nowy-Świat № 39. 5826

Do wynajęcia każdego czasu lub od św. Jana dwa obszerne Pokoje z przedpokojem i kuchnią, na parterze, za Rs. 160 rocznie. Wiad. Chmielna № 53/1550a. 5824

3 Lokale na 1-m piętrze, po 2 i 3 pokoje z kuchniami, z nieprzewidzianych powodów do odstąpienia od 1 Lipca. Sliska № 34, m 4.

Pokój dla 3-ch przyzwoitych panienek, przy małżeństwie odpowiedzialnem. Mylna № 7, mieszkania № 11. 5275

Pokoje: 5, 3 i 2 z kuchniami, od frontu i od ogrodu, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 5716

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze od frontu: 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, passarzem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, śpiżarką i piwnicą. 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, piwnicą i górą wspólną. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1, 2 i 3 piętrze, w oficynie. Sklepy po cenach umiarkowanych w blizkości placu św. Aleksandra. Ulica Hoża № 3. Wiadomość na miejscu. 5393

Mieszkanie od 1 Lipca 1882 r. w pałacyku przy ulicy Złotej № 17, złożone z 6 pokoju z przedpokojem, kuchni w suterynach, pokoi dla służby, śpiżarni, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy, z tyłu owocowy, za rs. 900 rocznie. Wiadom. u stróża. 5904

Mieszkanie letnie, w domku pod lasem 3 pokoje, kuchnia, do najęcia, przy kolei Terespolskiej, stacja Nowo-Mińsk. Wiadom. Królewska № 1, u p. Salerno. 5886

Lokale obszerne i wygodne, z pięknym widokiem i czystem powietrzem: po 2 i 3 pokoje, do wynajęcia od św. Jana. Ul. Dobra № 1, róg Tamki. 5339

Mieszkanie eleganckie na 1-m piętrze od frontu: 2 duże salony, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wozownią i stajnia, do wynajęcia od św. Jana. Oboźna № 1. 5665

5 Pokoi, przedpokój i kuchnia, z balkonem od frontu, ogród owocowy do tegoż mieszkania, oraz może być stajnia i wozownia, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.— Nowolipie № 60. 5693

Pokoi 5, na 1-m piętrze, zupełnie odnowionych i 2 na parterze, do najęcia od Ś-go Jana. Zielna 26. 5821

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 6118

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 6068

Do wynajęcia na parterze umeblowane 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami, do Listopada. Nowy-Świat № 49, m. 11. Tamże potrzebna Bona polka, lat średnich, doświadczona przy dzieciach, na wyjazd do zachodniej gubernji. 6070

Do wynajęcia od 1 Lipca na 2 piętrze: lokal złożony z 4 obszernych pokoi z balkonem, przedpokoju, dwóch zachowanek i kuchni, z wodociągiem i zlewem i takiż sam lokal na 3-m piętrze bez balkonu, w domu № 18 ul. Złota. Wiadom. na miejscu. 6071

Stajnia dla koni lub krów; wozownia na powozy lub skład, oraz mieszkanie. Ulica Złota № 28. 6074

Pokój z meblami i osobnem wejściem za rs. 10 miesięcznie do najęcia zaraz. Ulica Włodzimierska № 3. 6082

Do wynajęcia 2 lub 3 Pokoje umeblowane, z usługą. Nowogrodzka № 3, m. 15, w prawej oficynie. 6091

Pokój od frontu, na 1-m piętrze, z meblami, może być i z życiem dla osoby płci żeńskiej, może być i dla przyjezdnej na kuracje. Ulica Aleksandrja № 13, stróż wskaże. Tamże wiadomość o letniem Mieszkaniu, 4 wiorsty od stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Płudy, w ładnej miejscowości. 6085

Do wynajęcia zaraz porządnych 6 Pokoi, przy ulicy Wspólnej № 32. 6113

3 Pokoje i przedpokój, z meblami i widokiem na ulicę, są do wynajęcia na dwa miesiące, od 13 Czerwca do 13 Sierpnia r. b. za rs. 42 miesięcznie, przy ulicy Brackiej № domu 7, mieszkania 8. 6097

Lokal na kantor lub interes przemysłowy, składający się z 4-ch pokoi z przedpokojem, na parterze i 3 suteryn, na jednej z najpryncypalniejszych ulic, mogący także służyć dla przyjezdnych na kurację. Wiad.: ulica Marszałkowska № 51, m. 2. 6102

Pokój ze wspólnym przedpokojem, potrzebny jest w okolicy Marszałkowskiej ulicy między Świętokrzyzką i Jerozolimską. Adres proszę nadesłać do p. Wilke, Mazowiecka № 11, mieszkania 19. 6106

Pokoj z osobnem wejściem i meblami, lub bez, każdego czasu do wynajęcia na Nowym-Swiecie № 29. Wiadomość tamże w Dystrybucji. 6098

Mieszkanie letnie przy rogatce Belwederskiej, naprzeciwko ogrodu Belwederskiego i łazienkowskiej Pomarańczarni, ostatni domek w ogródku, na dole: 3 pokoje, kuchnia i śpiżarnia; na górze: pokój balkonowy z kuchenką. Komunikacja tramwajowa. Bliższa wiadomość: Jerozolimska № 5A, m. 1. 6112

Mieszkanie umeblowane, blizko Saskiego Ogrodu do odnajęcia od 15 Czerwca do 15 Grudnia, ulica Zielna № 15, od frontu na parterze. 3 pokoje przedpokój, pasaż, kuchnia, za cały ten czas 225 rs. Wiadomość w tymże mieszkaniu pod № 2. 6127

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 381

Prośby i tłomaczenia redaguje Biuro b. urzędnika M. Zawadzkiego, Twarda № 6.

Kapelusze do prania i ubierania, czepeczki, żaboty, kryzy i kołnierze, przyjmują się do roboty po nizkiej cenie. Krucza № 4. 619

Do Ciechocinka ktoby sobie życzył posłać Dziecko na kurację, pod pewną opieką: zgłosić się zechce na Świętojerską № 18, stróż wskaże. 6108

Ważne dla pp. Restauratorów. Kantor stręczeń służących i oficjalistów J. Fedeckiego, Nowy-Świat № 23, poleca się doborem porządnych panien, do obsługi gości w zakładach, nadto ma do pomieszczenia zaraz panny na wyjazd do Rosji i na wystawę do Moskwy. 620

Akuszerka Brandtke ma pokoje z osobnem wejściem, dla dam, mających odbyć słabość za cenę nizką. Tamże są Mamki młode. Ul. Hoża № 15, wejście od Kruczej. 5909

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. 6011

U Akuszerki jest mamka do umieszczenia zaraz, z młodym i obfitym pokarmem. Ul. Bracka № 6. 6061

Mamka młoda ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki. Nowy-Świat № 7.

Mamki sztuczne Francuzkie działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka Brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pak et półfuntowy Francuzki 35, 40 i 45 kop. W Magazynie Francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 512

2 Mamki wiejskie, jedna ze świeżym druga z półrocznym pokarmem, brunetka, u akuszerki, ulica Chłodna № 12. 6119

Mamki z młodym i kilkomiesięcznym pokarmem. Freta № 4, kantor mamek. 6128

Dokumenta urzędowe Szmula Grabie w interesie z Grochowskiemi, zgubiono w przejściu z ul. Mazowieckiej na Miodową. Uprasza się znalazcę o oddanie do kancelarji adwokata przysięgłego Lucjana Wrotnowskiego, Mazowiecka № 16, za nagrodą. 6122

Kwit wydany przez zegarmistrza Schesza, u którego zostawiony był Zegarek do reparacji zaginął. Znalazca oddać raczy do zegarmistrza Schesza ul. Świętokrzyzka. 6119

Zgubiono rewers na rs. 250, wystawiony dnia 3 Maja 1881 r. na imię Mordki Dawida Ajzenberg w Siedlcach, na którym było opłacone a conto rs. 100, dnia 13 Kwietnia 1882 r. Znalazca raczy odesłać takowy do Siedlec, do Mordki Dawida Ajzenbejg. 6110

Nagrody rs. 3. Dnia 15 idąc z Nowej-Pragi na Starą, zgubioną została Bransoletka srebrna z gulami, w środku której była korona wysadzana perełkami i granatkami.— Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Szmulowską № 212 do p. Lipskich. 6089

Wyżeł angielski, czystej rasy, 7-miesięczny, cały biały, żółte łaty, jest do sprzedania na Pradze, drugi dom od Restauracji, pod Rakiem № 379. Wiadomość tamże. 5989

Pies jest do sprzedania cztero-miesięczny, czystej rasy neuffundland. Wiadomość: Nowolipki № 4, u stróża. 609

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 7 (19) Мая 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.